Nr. 28. Wtorek, 5 Lutego 1889. **Rok 79.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztowa wynosi rocznie 16 *zł.*, półrocznie 8 *zł.*, kwartalnie 4 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.* 35 ct. W miejscu rocznie 12 *zł.*, półrocznie 6 *zł.*, kwartalnie 3 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.*

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Przy sekcyi zwłok Jego ces. i król. Wysokości Najdost. Cesarzewicza Rudolfa, jaka dokonaną została w dniu 31 stycznia 1889, w zamku cesarskim w Wiedniu, z zachowaniem obowiązujących prawnie przepisów, przez powołanych ku temu prawnie specyalistów-lekarzy, spisaną została na podstawie uskutecznionego protokolarnie orzeczenia sekcyjnego, zalegalizowana podpisami funkcyonujących lekarzy opinia, która brzmi dosłownie, jak następuje:

Opinia:

1) Jego Ces. i Król. Wysokość, Najd. Cesarzewicz zmarł głównie w skutek zgruchotania czaszki i przednich części mózgu.

2) Zgruchotanie to spowodowane było wystrzałem, wymierzonym bezpośrednio z bliska w okolicę prawej skroni.

3) Wystrzał rewolweru średniego kalibru, mógł zadać cios opisany.

4) Kula znalezioną nie została, ponieważ wydobyła się przez ranę skonstatowaną po nad lewem uchem.

5) Jest rzeczą niewątpliwą, iż Jego Cesarzewiczoska Mość sam wystrzelił do siebie, i że śmierć nastąpiła natychmiast.

6) Przedwczesne zarośnięcie szwów strzałowych i wieńcowych na mózgu, uderzające pogłębienie jamy czaszki i tak zwanych „palcowatych odcisków" na wewnętrznej powierzchni kości czaszki, wyraźne spłaszczenie zakrętów mózgowych, rozszerzenie komory mózgowej — są to patologiczne objawy, które, jak uczy doświadczenie, zwykły iść w parze z anormalnym stanem umysłowym, a ztąd uprawniają do wniosku, iż czyn spełniony został w stanie obłędu umysłowego,

Radca dworu: dr. Hofmann, m. p profesor sądowej medycyny.

Profesor dr. Hans Kundrat, m. p. przełożony patologiczno-anatomicznego instytutu, jako obducent.

Profesor Herman Widerhofer, m. p. c. k. lekarz przyboczny.

Z urzędu ochmistrzowskiego
Jego ces. i król. Apostolskiej Mości.

W skutek Najwyższego zarządzenia, noszoną będzie po zgonie Najd. Cesarzewicza Rudolfa trzymiesięczna żałoba, a to począwszy od wtorku, dnia 5 lutego, z następującą odmianą:

W pierwszym miesiącu, od 5 lutego do 4 marca włącznie, najcięższa; w następnym miesiącu, od 5 marca do 4 kwietnia, ciężka; w ostatnim zaś miesiącu, od 5-go kwietnia do 4-go maja włącznie, lżejsza żałoba.

Zapowiedzenie dworskie.

We wtorek, 5 lutego 1889, przed godziną 4 po południu, c. k. tajni radcy, podkomorzowie, i podczaszowie mają przybyć na uroczystość pogrzebową Jego Ces. i Król. Wysokości, Najdostojniejszego Cesarzewicza Arcyksięcia Rudolfa do kościoła dworskiego OO. Kapucynów, a to w przepisanej żałobie dworskiej, mianowicie: panowie wojskowi w gali, ewentualnie *en parade* z szarfą (z naramiennikiem, ładownicą) w płaszczach.

Dostęp do kościoła Kapucynów znajduje się od *Dorotheer* i *Plankengasse*, zkąd próżne powozy mają odjeżdżać po pod dom ks. Schwarzenberga ulicami *Schwangasse* i *Kärtnerstrasse*, następnie *Kupfrschmidtgasse* na *Neuen Markt* i ustawić się tutaj po za studnią.

Odjazd od wrot kościoła nastąpi ulicami *Schwan-* i *Tegetthoffstrasse*, lub po odjeździe wszystkich karet dworskich w kierunku placu Lobkowitza.

Zapowiedzenie dworskie.

W skutek Najw. rozkazu będą odprawione za duszę ś. p. Jego Ces. i Król. Wysokości Najd. Cesarzewicza Arcyksięcia Rudolfa wigilie, we środę, dnia 6 lutego 1889, o godzinie 5 popoł. trzy msze żałobne w dniach następnych, mianowicie we czwartek 7 lutego, piątek 8 i w sobotę 9 lutego, każdym razem o godzinie 11 przedpołudniem a to w parafialnym Kościele nadwornym.

C. k. Dwór przybędzie zarówno na wigilię jak na trzy msze w obowiązującej żałobie dworskiej.

Najwyżej zatwierdzone zasadnicze postanowienia co do żałoby dworskiej i t. d. po ś. p. Jego Ces. i Król. Wysokości Arcyksięciu Następcy Tronu Rudolfie.

Trwanie i stopniowanie żałoby dworskiej.

Żałoba dworska będzie noszoną w stopniu II klasy przez przeciąg czasu trzech miesięcy z następującemi modyfikacyami
w miesiącu pierwszym najcięższa
w miesiącu drugim ciężka,
w miesiącu ostatnim lżejsza,

Strój I Żałoba najcięższa. Generałowie etc.

W pierwszym miesiącu noszą c. k. generałowie, oficerowie sztabowi i wyżsi, tak w służbie jak i po za służbą, krepę na ramieniu lewem, i porte-épée przy szabli osłonięte krepą.

Generałowie noszą i złotą wstęgę polną (*feldbinde*) osłoniętą krepą.

Tajni radcy.

C. k. tajni radcy, podkomorzowie i podczaszowie noszą strój czarny z odwróconego szorstkiego sukna, wyłogi bez guzików, z czarno osłoniętemi szpadami, krepą na kapeluszach i czarne rękawiczki.

Najjaśn. i najwyższe Panie, i t. d.

Najjaśniejsze i najwyższe Panie oraz Damy noszą strój z czarnej tkaniny wełnianej, czarny strój na głowie lub kapelusze z czarnej krepy z czarnemi ozdobami, czarne rękawiczki i czarne wachlarze.

Strój II Żałoby ciężkiej. Generałowie etc.

W drugim i w trzecim miesiącu noszą c. k. generałowie, oficerowie sztabowi i wyżsi tylko krepę na ramieniu lewem, tak w służbie jakoteż poza służbą.

Tajni radcy.

C. k. tajni radcy, podkomorzowie i podczaszowie noszą strój czarny z sukna gładkiego, osłonięte szpady, rękawiczki białe, bez krepy na kapeluszach.

Najjaśniejsze i Najwyższe Panie oraz Damy noszą w tym okresie żałoby czarny strój jedwabny, czarny strój głowy, czarne ozdoby, czarne rękawiczki i czarne wachlarze.

Strój III. Żałoba mniejsza. Generałowie i t. d.

C. k. generałowie, oficerowie sztabowi i wyżsi, noszą tak jak w okresie drugim, krepę na ramieniu lewem w służbie i poza służbą.

Tajni radcy i t. d.

Tajni radcy, podkomorzowie i podczaszowie, noszą strój czarny z barwnemi (pozłacanemi) szpadami bez krepy na kapeluszu.

I w tym okresie nie będzie noszonym uniform mały.

Najjaśniejsze i Najwyższe Panie i t. d.

Najjaśniejsze i Najwyższe Panie oraz Damy noszą w okresie połżałoby strój czarny, jedwabny, strój głowy i garnitury z koronek białych z prawdziwemi klejnotami, albo też strój szary lub biały z czarnemi koronkami i z klejnotami czarnemi lub perłami.

Strój służbowy, liberya dworska i Pojazdy.

Oficerowie dworu i służba dworska noszą liberyę czarną przez całe trzy miesiące, tylko po upływie żałoby najcięższej t. j. po miesiącu pierwszym, przestają nosić krepę na kapeluszu.

Cesarskie pojazdy i uprząż będą w pierwszym miesiącu osłonięte czarno, u pojazdów arcyksiążących i ich uprzęży nie ma to mieć miejsca.

Draperye komnat, oratoryów i klęczników.

Komnaty nie będą drapowane, tylko oratorya i klęczniki w czasie wystawy Zwłok i egzekwij mają być czarno osłonięte.

C. k. Orszak Dworu nie nakłada żałoby na swą służbę prywatną.

C. k. tajni radcy, podkomorzowie i podczaszowie nie dają swej służbie czarnej liberyi, tylko pozostały wielki ochmistrz przybiera swą służbę w liberyę żałobną.

Ambasadorowie i posłowie.

C. k. ambasadorowie zagraniczni używają w pierwszym miesiącu pojazdów czarno drapowanych i ubierają swą służbę, podobnie jak posłowie, ministrowie, rezydenci i sekretarze legacyjni, w liberyę czarną przez czas trzech miesięcy.

Urzędnicy.

Wszyscy urzędnicy Dworu, Państwa, Kraju i Miast, noszą w pierwszym okresie na uniformach krepę na lewem ramieniu, szpadę i pasek przy kapeluszu obciągnięte krepą, a na kapeluszach występującą krepę.

W obu następujących okresach noszą tylko krepę na lewem ramieniu. W pierwszym okresie żałoby noszą przy uniformie rękawiczki czarne, w dwóch drugich okresach rękawiczki białe.

Zamknięcie teatrów.

Nadworny teatr i Nadworna opera mają być zamknięte od dnia śmierci aż do dnia, w którym odbędzie się trzecia msza żałobna.

Przeniesienie do kościoła parafialnego w Burgu.

W niedzielę d. 3go lutego o godzinie pół do 11tej wieczór, odbędzie się przeniesienie zwłok z apartamentów arcyksiążęcych do kościoła parafialnego w Burgu.

Wystawienie zwłok.

Wystawa zwłok w trumnie otwartej, trwać będzie dwa dni.

Pogrzeb.

We wtorek 5go lutego, o godzinie 4tej po południu, odbędzie się pogrzeb ze zwykłym ceremoniałem w kościele OO. Kapucynów.

Pochód pogrzebowy odbędzie się przez Burgplatz, Michaelerplatz i Josefsplatz, ulicami Augustyanów i Tegethoffa.

Czarno udekorowany karawan zaprzężony będzie w sześć siwych koni.

Egzekwie.

Rozpoczynające się w dniu po pogrzebie egzekwie odbędą się przez 4 po sobie następujące dni, przy oświetlonym rzęsiście katafalku, w kościele parafialnym Burgu i składać się będą z jednej wigilii i trzech nabożeństw żałobnych.

Ceremoniał

przeniesienia, wystawienia i złożenia na wieczny spoczynek Zwłok ś. p. Jego Ces. i Król. Wysokości Najd. Cesarzewicza Arcyksięcia Rudolfa.

Ciało ś. p. Jego Ces. i Król. Wysokości zaraz po zabalsamowaniu i ubraniu złożono do trumny i obstawiono jarzącemi świecami; u stóp ustawiono wizerunek Ukrzyżowanego. Przy Zwłokach odprawiano modły.

Przeniesienie do kościoła parafialnego w Burgu.

W niedzielę, 3 lutego, o godzinie w pół do 10 wieczorem nastąpiło przeniesienie Zwłok do nadwornego kościoła parafialnego.

Przed wyżej oznaczoną godziną przybył proboszcz nadworny i zamkowy wraz z asystą i pobłogosławił Zwłoki, poczem zostały one przeniesione z apartamentów cesarzewiczowskich przez *Säulenstiege*, *Theatergang* i *Botschafterstiege* do kościoła dworskiego i parafialnego w następującym orszaku:

Furier nadworny.

Chór kapeli nadwornej spiewający *Miserere.*

Proboszcz nadworny i zamkowy w infule poprzedzony swoją asystą i krzyżem parafialnym.

Furier przyboczny.

Marszałek nadworny, adjutant przyboczny i oficer ordynansowy Zmarłego.

Zwłoki w trumnie przykrytej białym całunem a złożonej na marach obitych czarnem suknem, niesione były przez kamerdynerów przy pomocy lokajów dworskich.

Dwóch łuczników oraz dwóch węgierskich gwardzistów przybocznych następnie czterech trabantów i czterech gwardzistów przybocznych asystują po obu stronach trumny.

Oprócz tego postępowało po obu stronach trumny po trzech paziów z jarzącemi pochodniami.

W przedsionku kościoła oczekiwali na Zwłoki wielki ochmistrz nadworny i wielki mistrz ceremonii.

Zwłoki zostały wniesione do świątyni, ustawione na katafalku i ponownie pobłogosławione przez proboszcza nadwornego i parafialnego, poczem wszyscy się wydalili a kościoł został zamkniętym.

Wystawienie:

W poniedziałek, 4 lutego, o godzinie 8 rano, po ponownem pobłogosławieniu, będzie dozwolonym publiczności przystęp do ustawionych na katafalku zwłok Cesarzewicza.

Kościoł i oratoryum są czarno udrapowane, stale obciągnięte czarnem suknem, ołtarze zakryte czarnemi zasłonami, na których znajdują się herby Zmarłego.

Rzęsiście oświetlony katafalk okryty jest czarnem suknem, a miejsce, gdzie stoi trumna, złotą materyą; po nad nią wznosi się czarny baldachin.

Na stole złożone są: cesarska korona książęca, kapelusz arcyksiążęcy i kapelusz generalski wraz z szablą, następnie ordery Zmarłego, na czarnej aksamitnej poduszce.

Podczas wystawienia Zwłok trzymać będą straż honorową gwardziści przyboczni, a duchowieństwo, kamerdynerowie, odźwierni i lokaje dworscy, odprawiać modlitwy.

Po południu, o godzinie 5-tej, wstęp będzie zamkniętym.

We wtorek, 5 lutego, po pobłogosławieniu przez proboszcza nadwornego i parafialnego, wstęp dla publiczności od 8 do godziny 12 w południe znowu będzie dozwolonym.

W obu dniaah odprawione będą od 8 do 12 godziny przy wszystkich ołtarzach msze św., o godzinie 10 przed południem, a w poniedziałek także o godzinie 5 po południu odśpiewa orkiestra nadworna *Miserere.*

Od 12tej do 1szej godziny bić będą w dzwony.

Pogrzeb.

We wtorek 5go lutego o godzinie 4tej popołudniu, odbędzie się pogrzeb.

Trumna zostanie zniesioną z katafalku przez kamerdynerów przy pomocy lokajów dworskich i po ponownem pobłogosławieniu przeniesioną do karawanu na *Schweizerhof.*

Trumnę poprzedzi:

Dwóch furierów dworskich.

Zakrystyan z krzyżem.

Dwóch asystujących kapłanów dworskich, i

Proboszcz nadworny i dworski, wreszcie

Furyer przyboczny.

Wielki ochmistrz nadworny, adjutant przyboczny i oficer ordynansowy Zmarłego, będą postępować za trumną.

Ośmiu paziów z pochodniami woskowemi.

Sześciu łuczników i sześciu węgierskich gwardzistów przybocznych, oraz

Ośmiu trabantów gwardyi przybocznej i

Ośmiu konnych gwardzistów, poprzedzonych przez ich szarże, pełnić będą po obu stronach drugorzędną asystę.

Teraz trumna zostanie złożoną na karawan i pochód ruszy przy odgłosie dzwonów.

Otworzy go oddział kawaleryi, a za nią

Jeździec dworski.

Powóz dworski zaprzężony w parę koni, z furjerem dworskim.

Dwukonny pojazd dworski, o czterech siedzeniach, z kamerdynerami.

Szwadron konnicy.

Jeździec dworski.

Fourier dworski, konno.

Sześciokonny pojazd dworski, z adjutantem przybocznym i oficerem ordynansowym; na każdym stopniu pojazdu po jednym lokaju dworskim.

Sześciokonny pojazd dworski z wielkim ochmistrzem śp. Zmarłego; na każdym stopniu pojazdu po dwóch lokai dworskich.

Lokaje dworscy parami.

Dwaj furyerzy dworscy.

Sześciokonny, czarny, zaprzężony w 6 koni siwych, karawan z trumną.

Po każdej jego stronie idzie czterech lokai dworskich i czterech paziów, z palącemi się pochodniami woskowymi.

Sześciu łuczników z prawej strony.

Sześciu gwardzistów przybocznych, węgierskich, z lewej strony.

Na zewnątrz zaś:

Ośmiu gwardzistów trabantów, z prawej strony; i

Ośmiu gwardzistów jezdnych tworzą orszak, a zamyka go:

Kompania piechoty, i

Szwadron konnicy.

Pochód odbędzie się przez: Burgplatz, Michaelerplatz, Josefsplatz, i przez ulice: Augustynów i Tegethoffa, do Kapucynów na Neuen Markt.

Już pierwej zgromadzą się urzędnicy dworscy, państwowi, magistrat miasta, duchowieństwo i szpitale, w kościele dworskim Augustyanów, zkąd udadzą się na czoło pochodu, aż do kościoła Kapucynów, i przejdą obok tegoż.

Wnętrze kościoła Kapucynów jest czarno obite, klęczniki i ławki są czarno osłonięte, posadzka czarno wysłana.

Na zawiadomienie, że Zwłoki zbliżają się, udadzą się przybyli już incognito Najdostojniejsi i Dostojni uczestnicy do kościoła na oznaczone miejsca. C. k. Orszak Dworu i wszyscy inni zaproszeni goście znajdą się w kościele już pierwej.

Skoro karawan stanie przed główną bramą kościoła Kapucynów, trumna zostanie zdjętą, przyjętą przez celebrującego na czele duchowieństwa, pod jego przewodnictwem wniesioną do kościoła, i złożoną na stojącym w środku nawy, a naokół palącemi się świecami otoczonym, katafalku.

Wielki ochmistrz, adjutant przyboczny i oficer ordynansowy ś. p. Zmarłego udadzą się aż do katafalku a potem do przygotowanych dla nich klęczników.

Następnie odbędzie się uroczyste pobłogosławienie, poczem przez spiewaków kapeli nadwornej zostanie odspiewanem *Libera.*

Trumna zostanie zdjętą i wśród modłów żałobnych i świateł pochodni zaniesioną do grobów.

Pontyfikant z assystującem duchowieństwem idzie na czele.

Pierwszy Wielki Ochmistrz z laską.

Wielki ochmistrz, adjutant przyboczny i oficer ordynansowy ś. p. Zmarłego idą za trumną.

Gwardziści, paziowie i t. d. zostają w kościele.

Na dole w grobach odbędzie się ponowne pobłogosławienie zwłok.

Po ukończeniu modlitw odda pierwszy wielki ochmistrz Zwłoki gwardyanowi OO. Kapucynów i poleci je jego pieczy, wręczy mu klucze od trumny, poczem wszyscy powrócą z grobów do kościoła.

Podczas gdy się to odbywa w grobach, wyjdzie Najwyższy Dwór z kościoła, poczem i wszyscy inni obecni kościół opuszczą.

---

†

Najdostojniejszy Cesarzewicz Rudolf.

O przebiegu katastrofy w Mayerling, otrzymała *N. fr. Presse*, z nader kompetentnego, jak powiada, źródła następujące szczegóły, które przytaczają wszystkie inne dzienniki wiedeńskie. W poniedziałek, 28 stycznia ś. p. Cesarzewicz wyjechał znanym swym wiedeńskim fiakrem do Mayerling. Pod Gaden powóz ugrzązł w wybojach, nie mógł ruszyć, Arcyksiążę wysiadł z powozu i z całej siły pomagał woźnicy w wydobyciu pojazdu z błota. Przy natężającej tej pracy poty oblały Arcyksięcia; w krótkim czasie uczuł symptomata zaziębienia. W obawie o skutki, wysiadł z powozu i pieszo, spiesznym marszem podążył z wyżyny Heiligenkreuz ku Mayerling. Tu zjadł obiad z ks. Filipem Koburgiem i hr. Józefem Hojosem; był wesół, ale od razu powiedział, iż dziś wcześnie należy udać się do łóżka. „Zakatarzyłem się silnie — mówił Arcyksiążę, opowiadając swą przygodę — muszę się dobrze wypocić“.

Nazajutrz we wtorek, odbyło się zapowiedziane polowanie; Arcyksiążę jednak nie był na niem, rano kazał się usprawiedliwić. Książę Koburg i hr. Hoyos, powróciwszy z polowania, zastali Arcyksięcia dobrze wyglądającego; dłuższy spoczynek nocny widocznie poskutkował. Arcyksiążę był w lepszym humorze, niż kiedykolwiek w ostatnich czasach. „Jest mi lepiej znacznie“ — mówił — ale na obiad familijny nie pojechał. Zwracając się do ks. Koburga. rzekł: „Ty Filipie usprawiedliwisz mnie. Ojcu i Matce zawieź ucałowanie rączek, pozdrów Stefanię i moją „Liserl“ a nie rób wielkiej historyi z mojej słabości“.

Gdy ks. Koburg przybył do Burgu, zastał już część zgromadzonych. Brakło jednak kilku Członków Rodziny monarszej pomiędzy innemi Arcyksięcia i Jego Żony, mimo, iż godzina oznaczona minęła. Najj. Pan widocznie wzburzony poszedł ku ks. Koburgowi i rzekł: „Dla Boga co się dzieje z Rudolfem?“ Ks. Koburg usprawiedliwiał go chwilową słabością, a na to weszła Najd. Cesarzewiczowa z depeszą w ręku od Męża, w której usprawiedliwia się przeziębieniem i uspakaja ją co do swej słabości, prosząc, aby bez niego udała się na obiad.

Tymczasem Arcyksiążę bawił w Mayeriing z hr, Hoyosem. Wieczerzano pomiędzy 10 a 11, poczem Arcyksiążę udał się na spoczynek, mówiąc: „Czuję się jeszcze cokolwiek znużonym, a radbym bardzo jutro rano być rzeźwym na polowaniu.“

We środę rano o 7 dzwonił Arcyksiążę na kamerdynera Loscheka i leżąc w łóżku wydał dyspozycye co do polowania, mającego się rozpocząć o pół do 8 rano. Podwodom kazał czekać na umówionem miejscu. Kamedyner zwrócił uwagę, że może będzie potrzebny Arcyksięciu, poleci więc spełnienie rozkazów przybocznemu strzelcowi. „Nie, nie! — odparł żywo Cesarzewicz — mogłyby powstać konfuzye. Ty sam musisz pójść“ Tak się stało. Loschek wróciwszy o pół do 8 zapukał do drzwi i to kilkakrotnie, lecz nie odebrał odpowiedzi; nie był jednak niespokojny. Sądząc że Arcyksiążę usnął, czekał. O 8 przyszli ks. Koburg i hr. Hoyos. Ci również sądzili, że Arcyksiążę spi i czekali. Gdy to jednak za długo trwało, gdy mimo coraz silniejszych pukań Arcyksiążę nie dawał odpowiedzi, poczęła się w nich budzić nieokreślona obawa i po naradzie ks. Koburg, hr. Hoyos i kamerdyner wysadzili drzwi, zamknięte z wewnątrz.

Widok, który przedstawił się ich oczom, był pełen grozy. Arcyksiążę tylko w koszuli leżał na łóżku nieżywy; górna część ciała przechylona była przez krawędź łóżka, a lewa ręka zwisała prawie aż do ziemi; na ustach były krople krwi. Pierwszy przybliżył się kamerdyner. „Jezus Marya! Arcyksiążę otruł się strychniną“ — wykrzyknął, gdyż słyszał, że przy podobnych otruciach okazuje się krew na ustach. Poznawszy okropny stan rzeczy, postanowiono, ażeby hr. Hoyos pojechał do Wiednia donieść o katastrofie; ks. Koburg i kamerdyner zostali przy zwłokach na straży.

Obok łóżka ś. p. Cesarzewicza stał świecznik z zapalonemi świecami. Kiedy już hr. Hoyos wyjechał z zamku, spostrzegł ks. Koburg przez otwarte drzwi, że świece owe dopalają się już tak głęboko, że mogą się zająć od płomieni papierowe manszety. Aby zapobiedz pożarowi, weszli obaj pozostali ponownie do komnaty śmierci, pogasili świece i teraz dopiero oglądnęli bliżej zwłoki Arcyksięcia.

Głowa opadła bardzo nisko. Z ust dobywał się strumień skrzepłej krwi, która plamiła podłogę. Teraz dopiero spostrzeżono, że na skroni znajduje się rana od postrzału, że czaszka jest pęknięta, i że prawa, zwieszająca się dłoń, trzyma rewolwer. Tym sposobem pierwotne przypuszczenie, że śmierć nastąpiła skutkiem otrucia, nie znalazło potwierdzenia.

Hr. Hoyos tymczasem opuścił Mayerling powozem i przybywszy do Baden, wysłał na miejsce katastrofy lekarza tamtejszego dr. Mülleitnera, poczem udał się w dalszą podróż do Wiednia. Stanąwszy w zamku cesarskim, postanowił straszne swe poselstwo obwieścić najpierw Najj. Pani. Z ciężkiego tego zadania starał się wywiązać, o ile stosunki na to pozwalały, z jak największą względnością Oznajmił najprzód, że Najdostojniejszy Cesarzewicz zaniemógł bardzo cieżko. Dopiero na naleganie przerażonej Monarchini o bliższe szczegóły, wyznał okropną prawdę, że Arcyksiążę już nie żyje, a kiedy Najj. Pani zamierzała się oddalić, aby Małżonkowi swemu zanieść tę wieść hiobową, dodał: „Mam Waszej Cesarskiej Mości powiedzieć coś jeszcze okropniejszego: Cesarzewicz się otruł.“

„Tego nie zdołam Cesarzowi powtórzyć“ — odparła Najj. Pani głęboko wzruszona.

W samej rzeczy Najj. Pan dowiedział się dopiero wieczorem, że ś. p. Cesarzewicz własną ręką położył kres swemu życiu.

Po południu pojawili się w Mayerling wysłannicy urzędu w. ochmistrzowstwa, aby skonstatować fakt na miejscu. Stwierdzili też, że nieszczęśliwy Książę sam sobie odebrał życie, poczem zwłoki złożono do nadesłanej z Wiednia trumny. Wszelkie pozostałe papiery w odpowiedni sposób zabezpieczono. Znaleziono mianowicie kilka w ostatnich czasach napisanych listów, między niemi adresowane do Najj. Pana, do Najj. Pani i do Najd. Cesarzewiczowej Stefanii, ale ostatni z tych listów napisany już był przed ośmiu dniami.

W piątek po południu dozwolono wielu osobom odwiedzić zwłoki Najd. Cesarzewicza Rudolfa. Niepodobna — pisze jeden z dzienników — bez głębokiego wzruszenia wejść do komnaty, w której spoczywają Zwłoki. Jest to sypialnia Jego Wysokości. Na ścianach nie ma żadnego kiru, żadnej odznaki żałobnej, olbrzymie tylko palmy ocieniają trumnę, w której spoczęły zwłoki Cesarzewicza Rudolfa. W pośrodku komnaty na niskiej estradzie ustawiona jest trumna otwarta. Najd. Cesarzewicz spoczywa w niej w białym galowym uniformie generał porucznika. Ręce, złożone na piersi, trzymają koronkę. Dolna część ciała pokryta jest haftowanym w złocie kirem, cały zaś korpus, twarz i głowa nie są przykryte. Wyraz twarzy jest łagodnie uśmiechnięty, jakby uśpionego, żadna zmarszczka bolesna nie oszpeca pięknego oblicza. Wąsy ułożone zupełnie tak, jak je zwykł był Jego Wys. Cesarzewicz nosić za życia, podobnież i włosy na głowie rozczesane tak, jak sam je układał. Po prawej stronie skroni spostrzega się niewielki płatek czarnego plasterka. Usta czerwone, oczy zamknięte, barwa twarzy, zmieniona nieco, wpada w barwę żółtawą.

Dokoła trumny stoją niskie kandelabry z świecami zapalonemi, które nie sięgają wyżej, jak po krawędzie trumny, co ułatwia przypatrzenie się Zwłokom bez żadnej przeszkody.

U końca trumny od stóp znajduje się klęcznik, przy którym klęcząc w cichej modlitwie, zmieniają się księża z duchowieństwa nadwornego W komnacie tej nie ma żadnej innej straży. W pobliżu trumny, od strony, gdzie spoczywa głowa, widać na ścianie portret Najj. Pani.

Wieńce, których znoszą coraz więcej, składane są u stóp Jego Ces. i Król. Mości Cesarzewicza.

Na pierwszem miejscu złożony wieniec ofiarowany przez Najdostojniejszą Cesarzewiczową Wdowę. Wieniec ten składa się z palm, liści dębowych i lauru, od których ciemnej barwy odbijają wyraziście czerwone gwoździki, niezapominajki i białe róże.

Wieniec przysłany przez Najdostojniejszego Arcyksięcia Ludwika Wiktora, składa się z białych róż i czerwonych kamelij, a na biało-czerwonych wstęgach nosi napis: „Ostatnie pozdrowienie od Twego wiernego Wuja.“

Jego c. i k. Wysokości Karol Ludwik i Małżonka przysłali na trumnę wieniec złożony z palm i laru, orchidyj, róż żółtych, fiołków i hiacyntów. Jej W. Arcyksiężna Marya Rainer ofiarowała wieniec z kamelij, żółtych róż i hyacyntów liliowych; Arcyks. Marya Teresa olbrzymi wieniec, którego średnica metr wynosi, a jest on ułożony z białych i czerwonych gwoździków i żółtych róż.

Zwłoki Najdost. Cesarzewicza spoczywały dotychczas w trumnie prowizorycznej metalowej. Trumna jednak, w której złożone zostaną na spoczynek wieczny już gotowa. Jest to trumna podwójna. Zewnętrzna sporządzona z drzewa dębowego i pokryta cała adamaszkiem czarnym. Brzegi jej ozdobione są obwódkami złoconemi. Wieko trumny pokryte równie czarnym adamaszkiem i ozdobione wielkim krzyżem haftowanym złotem. Do koła dolnej części trumny umieszczono kolejno koronę złotą, to orła i przytwierdzono sześć antab metalowych. Do tej trumny włożona będzie druga z drzewa miękkiego i wybita zupełnie materyą złotą. Równie i wieko tej trumny jest wewnątrz obite całe materyą złotolitą. Do tej trumny włożony jest materac i biała poduszka atłasowa, na której spocznie głowa.

Najdost Cesarzewiczowa otrzymała wiadomość o katastrofie o godz. trzy kwandranse na 11 przed południem podczas lekcyi spiewu, którą pobierała od nauczycielki konserwatoryum, pani Nilson-Kempner. O trzy kwandranse na 11 wszedł pospiesznie do salonu kamerdyner oznajmując, iż Najd. Arcyksiężniczka Marya Walerya ma powiedzieć coś bardzo ważnego Cesarzewiczowej. Minęło dziesięć minut a Dostojna Pani nie wracała. Natomiast pojawił się kamerdyner ozajmiając, iż Cesarzewiczowa nie przybędzie już na lekcyę. Gdy pani Nilson-Kempner opuszczała salon, doszedł ją z komnaty do której weszła Cesarzowa głośny i gwałtowny płacz. Przerażona zapytała się służby co się stało i usłyszała odpowiedź: „Nie wiemy nic zgoła, lecz musiało zajść coś strasznego“.

D. 2 bm. złożyły Izba posłów i Izba panów wspaniałe wieńce na trumnie Cesarzewicza z jednobrzmiącemi napisami: „Izba posłów austryackiej Rady państwa w najgłębszej żałobie“, „Izba panów austryackiej Rady państwa w najgłębszej żałobie“. Dotychczas złożono niezliczoną ilość wieńców, a między niemi wiele imieniem korporacyj galicyjskich.

N. fr. pr. dowiaduje się z Buda-Pesztu, że relacya hr. Karolyego o pięciu listach pozostawionych przez Następcę tronu, nie zupełnie jest prawdziwą. Według twierdzenia wiedeńskiego dziennika, listy Arcyks. Rudolfa do Najj. Pana i Najj. Pani przesłane były na ręce p. Szoegenyego. Do niego był również list, polecający mu uporządkowanie papierów śp. Cesarzewicza. Do listu, który kończył się słowy: „Niech Bóg błogosławi naszą węgierską ojczyznę“, dołączony był klucz od biurka Arcyksięcia. Dziennik ten wbrew innym wieściom zapewnia również, że testament ś. p. Cesarzewicza istnieje i zawiera jak najdokładniejsze rozporządzenie ostatniej woli.

Podajemy jeszcze niektóre szczegóły o miejscowości, która stała się widownią tak tragicznego wypadku. Zamek Majerling leży w odległości 13 kilometrów od Baden. Droga, która z miasta do niego prowadzi jest wspaniałą, odrzewioną i ciągnie się wzdłuż najpiękniejszych widoków przyrody. Przed 2 laty ś. p. Następca Tronu zakupił tę miejscowość i dawny budynek klasztorny przerobił na zameczek myśliwski. Tuż obok stoi dom, przeznaczony dla orszaku i służby. Wieś składa się z sześciu chat. Drogą wprost do zamku dojść nie można, dość wygodna i porządnie utrzymana ścieżyna prowadzi do bramy owego skromnego budynku. Ma on dwa skrzydła, z tych tylko lewe jest jednopiątrowe. Tuż obok rozciąga się duży las, którego część, porządniej utrzymana i ujęta drucianym parkanem, zowie się ogrodem. W lesie pełno zwierzyny, a szczególniej jeleni. Pokoje Cesarzewiczowskie znajdują się na parterze lewego skrzydła. Przedpokój zdobny jest w kobierce, przywiezione z Bośni. Prócz tego stoi tam stół, dwa fotele, wspaniałe kandelabry i krucyfiks. Z przedpokoju wchodzi się do sypialni, w której właśnie rozegrał straszny i krwawy dramat. Okna wychodzą na podwórze, utrzymywane we wzorowym porządku. Między oknami stoi łóżko, zwyczajne, skromne, z dębiny, ociosane i czerwono polakierowane. Pościel również nie odznacza się przepychem. Na ścianach widnieją trofea myśliwskie, na stole pełno listów i map. Tuż do sypialni przytyka gabinet, przeznaczony do pracy naukowej i dla tego też zaopatrzony w małą biblioteczkę.

Ostatnia pamiątka.

Ostatnią pamiątkę po nieszczęśliwym Cesarzewiczu dla Najdostojniejszej owdowiałej Arcyksiężnej Stefanii, wręczy Jej w najbliższych dniach profesor Angeli. Na osobiste życzenie Najdost. Arcyksiężnej przybył artysta we środę popołudniu do Burgu, celem uchwycenia rysów ś. p. Zmarłego. Zwłoki ś p. Cesarzewicza leżały wówczas w sypialni o przyćmionem świetle okien. Profesor Angeli mimo silnej woli nie mógł jąć się natychmiast pracy, zwyciężył go bowiem ból i smutek. Szkic profesora Angeliego przedstawia ś. p. Cesarzewicza niby w postawie śpiącej, nakrytego po pierś kołdrą narzuconą kwiatami. Podczas rysowania przybyła do komnaty Najdost. Cesarzewiczowa Stefania, nieustannie płacząca i zapatrzona w oblicze drogiego Zmarłego. Nieco później przybyła do komnaty żałobnej także Najdost. Arcyksiężna Marya Teresa. Profesor Angeli wypracował w półtora godziny szkic, w którym po raz ostatni ręka artysty uwieczniła szlachetne rysy. Po wykończeniu szkicu wręczy prof. Angeli szkic ostatni Najdost. Cesarzewiczowej - wdowie.

Ostatnim większym portretem ś. p. Cesarzewicza, robionym przed rokiem, jest obraz malarza Ajdukiewicza, który znajduje się w posiadaniu Najj. Pani.

Presse donosi, że Najd. Cesarzewiczowa Stefania ma w towarzystwie swych rodziców opuścić Wiedeń i przepędzić jakiś czas w odosobnieniu. Miejsce jej najbliższego pobytu nie jest jeszcze znane. Po kilku miesiącach zamierza Najd. Cesarzewiczowa powrócić napowrót do Wiednia.

Budap. Corr. donosi:

Ogłoszony już testament ś. p. Cesarzewicza nie zawiera rozporządzenia co do wielkiego dzieła etnograficznego. S. p. Cesarzewicz nie prowadził żadnego regularnego pamiętnika, istnieje jednak kilka tomów obszernych zapisków, dokonanych częścią przez ś. p. Cesarzewicza, częścią przez Cesarzewiczowę, częścią wreszcie przez sekretarza. Zapiski te są bardzo szczegółowe i zawierają n. p. wyniki każdego polowania, które jako cenny materyał posłużą biografowi ś. p. Cesarzewicza. Szef sekcyjny, który od papierów ś. p. Cesarzewicza otrzymał klucze, przystąpi dopiero później do ich uporządkowania.

Ze stolic zagranicznych otrzymaliśmy wczoraj następujące depesze:

Berlin. Według doniesienia dzienników, wystosował książę na Raciborzu z powodu, iż pruska Izba panów nie obraduje, pismo kondolencyjne do ambasadora austryackiego, wyrażające głębokie współczucie Izby z okazyi śmierci Najdost. Następcy tronu.

W pałacu c. k. ambasady złożyła dnia 1 b. m. cesarzowa niemiecka wizytę kondolencyjną; prawie równocześnie z nią przybył także ks. Bismarck.

Telegram wyjaśniający przyczynę śmierci Cesarzewicza wywołał niesłychane wrażenie.

Monachium. Na telegram kondolencyjny księcia Regenta odpowiedział Najj. Pan:

„Dziękuję Ci najserdeczniej w Mojem i Cesarzowej Imieniu za Twoje tak żywe współczucie z powodu niepowetowanej straty, nad którą wszyscy bolejemy. Cesarzewiczowa wyraża najserdeczniejszą podziękę za Twoje współczucie z jej bezgraniczną boleścią."

Warszawa. Wiadomość o zgonie Cesarzewicza Rudolfa wywołała w całem tutejszem społeczeństwie przerażające wrażenie, a wszystkie bez wyjątku dzienniki zamieszczają artykuły, podnosząc wysoko wzniosłe przymioty Zmarłego.

Na domu przy ulicy Jasnej, gdzie mieści się konsulat austro węgierski, z powodu otrzymania żałobnej wieści, zawieszono czarną chorągiew.

Liczna kolonia mieszkających tutaj poddanych austryackich, zamierza wysłać na trumnę Najd. Arcyksięcia wieniec.

W kościele św. Krzyża, zostanie odprawionem żałobne nabożeństwo.

Petersburg. *Prawit. Wiestnik* zamieszcza w żałobnych obwódkach sympatyczny nekrolog na uczczenie pamięci Najd. Arcyksięcia Rudolfa. *Journ. de St. Petersb.* wspomina w sympatycznych wyrazach o ciężkiej stracie, nad którą boleją także w Rossyi, której dom panujący łączy osobista przyjaźń z Cesarzem austryackim.

D. 31 stycznia udawali się liczni członkowie domu cesarskiego, ciało dyplomatyczne, ministrowie, wielu dygnitarzy i przedstawiciele kolonii austryackiej, ogółem około 500 osób, do ambasady austryackiej i składali kondolencye. W dniu pogrzebu zostanie odprawione w tutejszym katolickim kościele nabożeństwo żałobne. Dwór cesarski przybrał żałobę i z tego powodu odwołano bal dworski, zapowiedziany na 7 lutego.

Paryż. Wielka część tutejszych dziennikarzy, zachowawszy w wdzięcznej pamięci życzliwe przyjęcie, jakiego doznali podczas pobytu w Austro-Węgrzech r. 1886 (z okazyi przyjazdu na wystawę węgierską), otwarło subskrybcyę, celem zakupienia wspaniałego wieńca, który będzie złożony na trumnie ś. p. Cesarzewicza.

Ateny. Król wysłał nadzwyczaj serdeczny telegram kondolencyjny do Najjaśn. Państwa i Cesarzewiczowej Stefanii. Dwór grecki przywdziewa na dwa tygodnie żałobę.

Amsterdam. *Staatscourant* donosi, że z powodu zgonu Cesarzewicza austryackiego, zarządzono trzydniową żałobę dworską.

Londyn. W ciągu całego dnia i ostatnich składano liczne kondolencyjne wizyty w ambasadzie austro-węgierskiej.

Rada gminna City uchwaliła jednogłośnie wysłać adres z wyrazem współczucia dla Najj. Cesarza, Cesarskiego Domu i austro-węgierskiego ludu i doręczyć go c. k. ambasadorowi hr. Deym z prośbą o przesłanie do Wiednia.

Ks. Walii przybył umyślnie z Sandringham celem złożenia w imieniu królowej i własnem kondolencyj na ręce c. k. ambasadora.

Hr. Deym otrzymał depeszę od p. Ministra hr. Kalnoky'ego, iż Najj. Pan będąc głęboko wzruszony i przygnębiony straszną stratą, pragnie aby pogrzeb odbył się w kole ściśle familijnem, skutkiem czego ks. Walii odstąpił od postanowienia wyjazdu do Wiednia.

W dzień pogrzebu odbędzie się w kaplicy austro-węgierskiej ambasady nabożeństwo żałobne, na którem będzie obecną cała rodzina królewska, ciało dyplomatyczne i ministrowie.

Również cesarzowa Eugenia przesłała słowa najgłębszego współczucia.

Manifestacya żałobna w Kole polskiem.

W uzupełnieniu zamieszczonej na podstawie doniesienia telegraficznego we wczorajszym Dodatku relacyi o manifestacyi żałobnej Koła polskiego, odbieramy dzisiaj następujące sprawozdanie od sekretaryatu tegoż Koła:

Na posiedzenie Koła posel. polskiego dnia 17go lutego przybyli wszyscy prawie polscy członkowie Izby panów, między innymi: książę biskup krakowski Dunajewski, Marszałek krajowy hr. Tarnowski, byli Minister Ziemiałkowski, Minister Zaleski, ks. Konstanty Czartoryski poseł sejmowy i hr. Badeni Namiestnik.

Przewodniczący p. Jaworski zabrawszy głos, przemówił jak następuje:

„Szanowni Panowie! Słyszeliście właśnie w Izbach ustawodawczych przez przewodniczących wypowiedziane wyrazy głębokiego żalu reprezentantów królestw i krajów Monarchii i wielkiej boleści ludów z powodu zgonu ś. p. Najdostojn. Następcy Tronu Arcyksięcia Rudolfa.

Zaprosiłem Szanownych Panów na posiedzenie Koła pos. polskiego, aby w gronie ściślejszem reprezentantów kraju wypowiedzieć, jak silnie czujemy ten straszny cios, który spadł na całe Państwo, na jego Władcę Najdostojniejszego, na kraje i ludy Monarchii, ażeby podzielić te uczucia, które czcigodny prezes Izby dopieroco tak wzniośle i serdecznie wyraził.

Panowie! Rok dopiero minął, jak cały kraj witał drogiego gościa, Najdostojniejszego Cesarzewicza jaśniejącego całą pełnią swych rzadkich przymiotów serca i umysłu, całą pełnią zdrowia i siły męskiej. Przybył do nas, aby poznać kraj i jego ludy i aby kraj poznał swego przyszłego władcę. To wzajemne poznanie nastąpiło szybko. Przemówił do nas ś. p. Cesarzewicz mową zawsze nam przystępną i zrozumiałą, mową serca. Poznał On jak łatwo rządzić krajem, jak silnie i trwale można go przywiązać, jeżeli się uwzględni jego właściwości i potrzeby, jeżeli się uszanuje co mu drogie, co mu święte. Poznał kraj, że ma przed sobą godnego syna wielkodusznego Ojca, spadkobiercę jego sprawiedliwości i dobroci dla kraju, Jego wspaniałomyślnych i wzniosłych czynów.

I otucha wstąpiła w serca wszystkich, ze spokojem i nadzieją spoglądano w przyszłość.

Dziś śmierć nieprzebłagana przysłoniła całunem te nadzieje..

Lecz w obec tej śmierci ustąpić muszą wszelkie refleksye!

W całym kraju naszym, w każdym jego zakątku od chaty do pałacu, w sercu każdego z milionów mieszkańców panuje dziś tylko głęboki żal z powodu straty niezmiernej.

Jeżeli dla każdego bolesnem jest widok po ostałej wdowy, osieroconego dziecka, Ojca tracącego Syna jedynaka; o ile boleśniejszym jest widok Monarchy tracącego Swego następcę, Monarchy, który rządam swymi potrafił wywołać w ludach najwznioślejsze uczucia, uczucia czci, wdzięczności i miłości.

Oby Bóg dobrotliwy użyczył Mu siły do zniesienia tego strasznego ciosu, aby Mu użyczył zdrowia, aby w najdłuższe lata mógł działać dla dobra Swych ludów.

Przekonany jestem, iż Szanowni Panowie zgodzacie się jednomyślnie aby przebieg dzisiejszego posiedzenia zapisany został w protokole koła i w aktach jego przechowany. — Posiedzenie zamykam.

Lwów w żałobie.

Wczoraj o południu, jakeśmy to zapowiedzieli, przyjmował p. Jan Lidl wiceprezydent Namiestnictwa, liczne kondolencyjne deputacye c. k. władz i urzędów, które wymieniamy w tym porządku, jak się pojawiały:

Gremium urzędników Namiestnictwa.

C. k. kraj. Dyrekcya Skarbu (Prezydent br. Jorkasch-Koch, radca dworu Geistlener i radca Kunz).

Krajowa Rada szkolna.

Miejska Rada szkolna okręgowa.

Władze sądowe (JE. Pan prezydent w. Sądu kraj. lwowskiego Simonowicz, prezydenci Sądów kraj. Poglies, Piątkowski, oraz radca apelacyjny br. Kanne).

Nadprokuratorya i Prokuratorya Państwa (pp. Zdański i Girtler);

Dyrekcya domen i lasów skarbowych (dyr. Glanz);

Dyrekcya poczt i telegrafów (radca dworu Schiffner z 4 wyższymi urzędnikami);

Senat akademicki Uniwersytetu lwowskiego pod przewodnictwem J. M. rektora dr. Piętaka.

Dyrekcya Szkoły Przemysłowej (dyr. Tchirschnitz);

Dyrektorowie lwowskich szkół średnich;

Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych imieniem nauczycieli całego kraju;

Stowarzyszenia ruskie (Narodna Rada, Proświta, ruskie Towarzystwo pedagogiczne i t. d.).

Dyrekcya policyi lwowskiej;

Towarzystwo weteranów wojskowych;

Deputacya ewangelickiej gminy wyznaniowej we Lwowie.

Zgromadzenie delegatów lwowskiej Rady miejskiej na posiedzeniu, dnia 2 lutego postanowiło asygnować z funduszów miejskich kwotę 500 zł., która rozdaną zostanie jutro, w dniu pogrzebu Najd. Cesarzewicza, między ubogich miejscowych bez różnicy wyznania.

Stosownie do dalszej uchwały delegatów wystosował równocześnie p. prezydent odezwę do lwowskich kupców i przemysłowców, aby w d. 5 b. m. od godziny 4tej po południu, w czasie wyprowadzenia zwłok Cesarzewicza na wieczny spoczynek, pozamykali swe sklepy, oraz zarządził, by latarnie gazowe na główniejszych ulicach już od tej godziny były zapalone i osłonięte kirem. Wieniec, który zostanie złożony imieniem miasta za pośrednictwem p. prezydenta dr Smolki na trumnie ś. p. Cesarzewicza, nosi napis: „Nieodżałowanej pamięci Najdostojniejszego Następcy Tronu — Miasto Lwów".

Z dniem dzisiejszym i aż do dalszego zarządzenia władz akademickich, wykłady w Uniwersytecie tutejszym podczas pogrzebu ś. p. Najdostojniejszego Następcy Tronu Arcyksięcia Rudolfa, tudzież podczas nabożeństw żałobnych za spokój Jego duszy, na znak wielkiej żałoby zostały zawieszone, a Biblioteka uniwersytecka została zamkniętą.

Posiedzenie koła lwowskiego Towarzystwa nauczycieli szk. wyż. zapowiedziane na 1 b. m. zagaił prezes dr. L. Piętak następującą przemową:

„Szanowni Panowie! Przerażająca wiadomość o nagłej śmierci Najdostojniejszego Następcy Tronu Arcyksięcia Rudolfa, okryła wielką żałobą ludy Austryi i Węgier. Serce wszystkich ścisnęła głęboka i niewysłowiona boleść. Z pełnem miłości współczuciem zwracamy się ku Najjaśniejszemu Cesarzowi i Cesarzowej, ku Najdostojniejszej Następczyni Tronu, których podobało się Opatrzności nawiedzić tak straszliwym i bolesnym ciosem, a duszą całą wstrząsa do głębi nieutulony żal za cesarskim Młodzianem, tej dumy i nadziei ludów Austryi i Węgier. Szczodrze uposażony we wszelkie zalety serca i ducha był ukochany Następca Tronu również gorącym miłośnikiem nauk i niestrudzonym ich orędownikiem. W nich widział siłę i potęgę Państwa, do pracy na tem polu zagrzewał własnym przykładem. A oto grom zawistnego losu przeciął nić szlachetnego żywota, zburzył straszliwie gmach wielkich nadziei. Z serca do serca wdziera się niezmierna boleść a szarpiący duszę żal zamyka usta. — W obec tej wielkiej boleści, na znak ciężkiej żałoby zamykam dzisiejsze posiedzenie Koła."

Licznie zebrani członkowie, pełni poważnego nastroju, wysłuchali stojąc tego przemówienia.

Żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Cesarzewicza w kościele ewangielickim, zostanie odprawionem jutro, we wtorek, o godzinie wpół do jedenastej przed południem.

Kraj w Żałobie.

Dnia 5 b. m. we wtorek, jako w dzień pogrzebu Jego Ces. Wysokości Następcy Tronu, wszystkie zakłady naukowe będą zamknięte.

W ciągu ostatnich dwóch dni otrzymaliśmy następujące doniesienia o manifestacyach żałobnych.

Z Rohatyna. Na pierwszą urzędową wiadomość o zgonie Najd. Cesarzewicza, pospieszyła reprezentacya gminna z wysłaniem licznej deputacyi, która na ręce starosty złożyła wyrazy najgłębszej kondolencyi. Na gmachach publicznych zawieszono chorągwie żałobne.

Ze Zbaraża odbieramy następującą depeszę: Cała ludność okazuje najgłębsze przerażenie i współczucie. Czarne chorągwie powiewają na domach starostwa i urzędu gminnego.

Z Bochni. D. 31 stycznia odbyło się w kościele parafialnym żałobne nabożeństwo przy udziale wszystkich władz rządowych, autonomicznych, wojskowych i bardzo licznie zebranej publiczności nie tylko z Bochni, lecz z całego powiatu. Po nabożeństwie przybyli do c. k. Starostwa prezes Rady powiatowej wraz z członkami wydziału, burmistrz na czele reprezentacyi gminnej, naczelnik stacyi kolejowej, dyrektor gimnazyum i t. d., aby dać wyraz głębokiej żałoby z powodu ciężkiego ciosu, jaki dotknął Dynastyę i Państwo.

Z Chrzanowa. Na pierwszą wiadomość o okropnej katastrofie, zebrała się Rada powiatowa, którą zagaił wiceprezes hr. Antoni Wodzicki podniosłą mową, dając w imieniu całego powiatu wyraz najgłębszego żalu i boleści.

Rada gminna miasta Stryja wystosowała na ręce c. k. Starostwa adres kondolencyjny do Tronu. Również złożyły wyrazy współczucia najgłębszego z powodu zgonu ś. p. Cesarzewicza w c. k. Starostwie miejscowem, deputacye Rady powiatowej stryjskiej, deputacya tamtejszej kasy Oszczędności, Towarzystwa zaliczkowego i wszystkich korporacyj przemysłowych. Wszystkie budynki urzędowe, oraz wiele domów prywatnych, powywieszały czarne chorągwie na znak żałoby.

Z Sanoka donoszą, że reprezentacya gminy tamtejszej złożyła w ręce c. k. Starosty wyrazy smutku i współczucia z powodu zgonu ś. p. Cesarzewicza. Wszystkie gmachy rządowe i autonomiczne wywiesiły chorągwie na znak żałoby.

Podobnież złożyli w Gródku wyrazy kondolencyjne na ręce c. k. Starosty urzędnicy tamtejszego c. k. sądu powiatowego, Rada gminna miasta i nauczyciele, urzędnicy c. k. Starostwa i c. k. urzędu podatkowego. Wszystkie zabawy karnawałowe zostały odwołane.

Z Kolbuszowej donoszą, że w tamtejszem c. k. Starostwie złożyli wyrazy kondolencyjne z powodu śmierci ś p. Arcyksięcia Rudolfa, c. k. urzędnicy sądowi, c. k. urzędnicy Starostwa i urzędu podatkowego, członkowie Wydziału powiatowego, oraz wiele osób prywatnych.

Wszystkie władze miejscowe w Tarnobrzegu złożyły na ręce c. k. Starosty miejscowego wyrazy kondolencyi, wszelkie zabawy zostały odłożone, a z gmachów urzędowych powiewają chorągwie żałobne.

Z Kołomyi. Rada miasta Kołomyi na przerażającą wieść o nagłej śmierci Najdostojniejszego Arcyksięcia Rudolfa, uchwaliła na posiedzeniu nadzwyczajnem, odbytem na dniu 31 stycznia b. r., zarządzić kosztem miasta w poniedziałek dnia 4 lutego b. r. żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Arcyksięcia, w gr. kat. cerkwi parafialnej, w rzym. kat kościele w Mariahilf i w ewangel. kościele.

Z Krakowa donoszą, że z powodu zgonu Najdost. Cesarzewicza Rudolfa złożyła wczoraj przed c. k. delegatem Namiestnictwa deputacya Rady miasta Krakowa pod przewodnictwem wiceprezydenta Friedleina, wyrazy najgłębszego żalu i współczucia. Takie same oświadczenie złożono przed c k. delegatem na pełnem posiedzeniu Rady powiatowej krakowskiej, w której imieniu przemawiał tejże prezes Milieski.

Z Pilzna. D. 2 b. m. złożyli na ręce c. k. Starosty najgłębsze kondolencye: urzędnicy Starostwa, urzędu podatkowego i rady szkolnej okręgowej, sędzia powiatowy z całym swym personalem, notaryusz, następnie reprezentacye gminy miejskiej i reprezentanci izraelickiej gminy wyznaniowej. Na magistracie wywieszono czarną chorągiew.

Z Doliny W Dolinie, Bolechowie i innych miejscowościach powiatu wywieszono mnóstwo chorągwi żałobnych, odwołano wszystkie zabawy i bale, a wydział powiatowy przesłał na ręce Starosty pismo kondolencyjne.

Kraków, 2 lutego.

Codzień nowe objawy głębokiego żalu składają rozmaite autonomiczne ciała w naszem mieście z powodu strasznego nieszczęścia, jakie dotknęło Najj. Pana, Dostojny Dom Cesarski i wszystkie ludy Monarchii. Tragiczny zgon Najdost. Arcyksięcia Następcy Tronu wstrząsnął sercem każdego, echem zaś tych uczuć stają się manifestacye zbiorowe.

Uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę Najd. Arcyksięcia Rudolfa urządza we środę o godz. 10 w katedrze na Wawelu kapituła katedralna krakowska. W nabożeństwie tem wezmą udział reprezentanci wszystkich tutejszych władz rządowych, wojskowość, reprezentanci władz autonomicznych oraz przedstawiciele wszystkich tutejszych instytucyj. O tej samej porze i w tym samym dniu odprawione będzie nabożeństwo żałobne za duszę Najd. Arcyksięcia Następcy Tronu w tutejszym kościele ruskim św. Norberta, oraz w synagodze izraelickiej.

Dziś właśnie o godz. 12 w południe zebrała się na żałobne posiedzenie Rada powiatowa krakowska pod przewodnictwem swego prezesa p. Alfreda Milieskiego. Przybyli wszyscy członkowie Rady w strojach żałobnych. Na posiedzeniu obecny delegat Namiestnictwa i Starosta krakowski p. Kuczkowski.

Prezes p. Milieski zagaił posiedzenie wzruszającem przemówieniem, poświęconem niewypowiedzianie bolesnej stracie, a zakończył wnioskiem, ażeby Rada powiatowa krakowska wzięła udział w powszechnej żałobie przez wysłanie deputacyi na pogrzeb Najdost. Następcy Tronu.

Na to oświadczył delegat Namiestnictwa, p. Kuczkowski, że według świeżo otrzymanych wiadomości udział deputacyj w pogrzebie jest wykluczony wskutek Najwyższej woli, albowiem szczupłość miejsca nie pozwala na dopuszczenie deputacyj. Dziękując najserdeczniej Reprezentacyi powiatowej za te wyrazy współczucia, prosi p. delegat, ażeby Rada odstąpiła od zamiaru wysłania deputacyi.

W obec tego, przewodniczący p. Alfred Milieski prosił p. Kuczkowskiego, ażeby jako reprezentant c. k. Rządu, zechciał we właściwej drodze złożyć u stóp Tronu cesarskiego wyrazy współczucia i głębokiej żałoby Reprezentacyi pow. krakowskiego z powodu strasznego ciosu.

P. delegat Kuczkowski przyrzekł, iż jak najrychlej uczyni zadość wyrażonej prośbie. — Na tem posiedzenie zostało zamknięte.

W sobotę po południu o godz. 4 zebrała się na żałobne posiedzenie Izba handlowo-przemysłowa krakowska pod przewodnictwem p. prezesa Teodora Baranowskiego Po zagajeniu przez prezesa i wypowiedzeniu słów głębokiej boleści z powodu zgonu Najdost. Następcy Tronu, Izba uchwaliła wysłać na pogrzeb deputacyę, złożoną z pp. wiceprezesa Mendelsburga i radców Stockmara oraz Stryjeńskiego. Gdy jednak w obec objawionej Najwyższej woli, wysyłanie deputacyj jest wykluczonem — Izba złoży wyrazy współczucia i najgłębszej boleści w ręce delegata Namiestnictwa i starosty p. Kuczkowskiego. Nastąpi to w dniu jutrzejszym.

Zbór izraelicki zbierze się w dniu jutrzejszym na posiedzenie, celem objawienia swojego żalu i boleści, i on też złoży kondolencyę w ręce delegata Namiestnictwa i Starosty krakowskiego p. Kuczkowskiego.

Dziś w południe przybyła do Starostwa deputacya krakowskiej Rady miejskiej celem złożenia kondolencyi z powodu bolesnego zgonu Najd. Następcy Tronu. Deputacyę składali: p. wiceprezydent Friedlein (w zastępstwie nieobecnego w Krakowie prezydenta miasta dr. Szlachtowskiego) oraz radni pp. Kwiatkowski Jan i Matusiński Jacek. Deputacya złożyła wyrazy najgłębszego współczucia i żalu.

Dziś też odbyło się w kościele ewangelickim nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Najd. Następcy Tronu Arcyksięcia Rudolfa. W nabożeństwie wzięła udział Reprezentacya gminy ewangelickiej i prawie wszyscy będący w Krakowie członkowie tego wyznania. Kościoł był przybrany żałobnie. Nabożeństwo odbyło się dzisiaj, albowiem nabożeństwa żałobne tego wyznania odbywać się mogą tylko w niedziele.

We wtorek, jako w dzień pogrzebu Najd. Następcy Tronu zawieszone będą lekcye we wszystkich tutejszych zakładach naukowych, a młodzież weźmie udział w nabożeństwach żałobnych, jakie odprawione zostaną dla każdego zakładu z osobna. Nabożeństwa te zarządzone zostały przez krajową Radę szkolną.

Lwów, 4 lutego.

Francuska Izba deputowanych uchwaliła wotum zaufania dla gabinetu obecnego dość poważną większością głosów. Z tą uchwałą usunięta została jedna z obaw, wyrażanych przed rozstrzygającem posiedzeniem, mianowicie, ażeby nie przyszło do rozdwojenia w obozie republikańskim w chwili stanowczej. Zamanistowaną solidarnością odebrały frakcye republikańskie nadzieję żywiołom, znajdującym się pod komendą exgenerała. Z dyskusyi nad żądaniem postawionem przez rząd wynika najoczywiściej, że do opozycyi otwartej, wyrażanej przez boulanżystów, nie przyłączyli się deputowani stronnictwa najpoważniejszego, monarchiści. Brali wprawdzie udział w głosowaniu, ale żaden z polityków wspomnianego stronnictwa nie zabierał głosu, ażeby użyczyć poparcia zapatrywaniom boulanżystów. Z frakcyą tą zatem nie liczy się stronnictwo poważne, dowodząc tem samem, iż poczytuje Boulangera i jego zwolenników tylko za chwilowe narzędzia Do głośnych i burzliwych objawów w Izbie przyłączyli się bonapartyści, ale frakcya ta w Izbie deputowanych dyskredytując się oddawna burzliwemi wycieczkami, nie znajduje już ani w parlamencie, ani w kraju nowych zwolenników. Inaczej zupełnie ma się rzecz z ideą reprezentowaną przez monarchistów, i dlatego objawia się w stronnictwie tem większa cierpliwość, umiarkowanie i spokój. Sami oni niejednokrotnie oświadczyli, że nie na republikę, jako formę rządu uderzają, ale na gabinety, które wbrew życzeniom kraju, reformami swemi burzą i to, co szanowane być powinno. Obecnie, gdy gabinet p. Floqueta zyskał wotum zaufania, zachodzi pytanie, jak skorzysta z okazanego jeszcze zaufania i z doświadczeń przebytych.

Z Berlina.

(Nowa organizacya administracyjna dla Poznańskiego. — Koło polskie w parlamencie w obec przedłożenia wschodnio-afrykańskiego. — „Dynastya Bismarcków").

Komisya izby panów sejmu pruskiego, wybrana dla obrad nad projektem ustawy nowej organizacyi administracyjnej w W. Ks. Poznańskiem, szybko załatwiła się z projektem, przyjmując go prawie zupełnie według wniosków rządu.

Dzisiaj sporządzone zostanie sprawozdanie komisyi, a już 15 b. m. wejdzie projekt do pełnej izby panów, gdzie prawdopodobnie dozna równego powodzenia, jak w komisyi.

Reprezentanci polscy w komisyi izby panów, wystąpili przeciw projektowi jako nowej ustawie wyjątkowej i antipolskiej. Minister spraw wewnętrznych Herrfurth wprawdzie nie przyznał, że projekt ma taki charakter, ale z drugiej strony nie mógł zaprzeczyć, że nadaje W. Ks. Poznańskiemu administracyę zupełnie odmienną od administracyi obowiązującej w innych prowincyach monarchii pruskiej Zresztą wypowiedział minister otwarcie, że ograniczenia przewidziane w projekcie dla W. Księstwa Poznańskiego, zostały sprowadzone panującemi tam stosunkami narodowemi. „Przedłożony projekt — tak oświadczył minister Herrfurth w komisyi — jest tylko częścią ogólnej ustawy, a modyfikacye w nim przewidziane, nie zamieniają go na ustawę wyjątkową. Projekt jest raczej dowodem zaufania rządu do ludności, gdyż oddaje część praw przysługujących państwu w ręce autonomicznych organów prowincyi. Zresztą przyznaje projekt tymże organom prowincyonalnym także ważne prawa co do nakładania podatków powiatowych".

Podczas rozprawy nad przedłożeniem kolonialnem dnia 30 stycznia na początku posiedzenia w imieniu polskiego Koła poselskiego, przemówił p. Magdziński i oświadczył jak następuje: W imieniu rodaków moich składam następujące oświadczenie: Zważywszy na to, iż w przedłożonym nam przez rządy cesarstwa projekcie wysunięto na pierwszy plan zamiar zwalczania handlu niewolników i stojących z nim w związku nieludzkich obław niewolniczych w wschodniej Afryce — zważywszy dalej, iż w skutek tego ułatwi się istniejącym już w nadbrzeżnych okolicach Afryki, a zagrożonym dzisiaj stacyom misyjnym pracę około nawracania krajowców afrykańskich i pozyskania ich dla cywilizacyi i oświaty — oświadczam, iż bez ujmy dla rezerwowego stanowiska, jakie zajmowaliśmy dotąd tak przy inauguracyi polityki kolonialnej, jako i podczas następnych odnośnych obrad, głosować możemy za projektem w formie, jaką nadano mu przy drugiem czytaniu, i że za przyjęciem projektu tego głosować będziemy.

Oświadczenie to przyjęto powszechnemi oklaskami.

Londyński miesięcznik *Contemporary Review* zamieścił w najnowszym zeszycie swoim obszerną rozprawę p. t. „Dynastya Bismarcków," skierowaną przeciwko całej rodzinie kanclerza. Artykuł ten zawiera tyle drażliwych rewelacyj, iż ogólnie przypuszczają, że napisany został przez osobę dobrze z wszelkiemi stosunkami kanclerza obeznaną. Najciekawszym szczegółem artykułu tego jest ustęp, w którym autor twierdzi, iż cesarz Fryderyk robił sobie codziennie notatki o stosunkach kanclerza z ministrem Puttkamerem.

KRONIKA

Lwów 4 lutego.

— **Mianowania w c. k. armii.** Podporucznikami rezerwowymi mianowani w galicyjskich pułkach pieszych, kadeci rezerwowi: Zygmunt Müller, Juliusz Urbański, Karol Ponec, Józef Martynowicz, Henryk Fischer;

w galicyjskich pułkach jezdnych: Adam hr. Potocki.

Lekarzami asystentami rezerwowymi mianowani: zastępca lekarza rezerwowego dr. Eliasz Feuerstein, przy szpitalu garnizonowym nr. 14 we Lwowie i elew lekarski I klasy dr. Marcin Balasz, przy szpitalu garnizonowym nr. 15 w Krakowie.

— **Bal Pierwszej krajowej kolonii leczniczej w Rymanowie.** Komitet balu „Rymanowskiego" uchwalił jednogłośnie, aby w obec powszechnego ciężkiego smutku zapowiedziany bal nie odbył się wcale w bieżącym karnawale. Aby zaś biedne chore dzieci, korzystające z dobrodziejstw kolonii, nie ucierpiały na tem, postara się komitet w inny sposób wynagrodzić straty z tego powodu wynikające.

Lwów, dnia 3 lutego 1889 r.

Henryk hr. Skarbek, dr Merczyński, Włodzimierz Gniewosz, Jan hr. Potocki.

— **Odwołanie zabawy.** Drugi wieczorek Towarzystwa pedagogicznego na rzecz burs został na mocy powziętej na posiedzeniu z dnia 1 b. m. jednośnej uchwały pełnego komitetu z powodu śmierci ś. p. Cesarzewicza odwołany.

— **Odwołanie zabawy.** Z Resursy urzędniczej. Z powodu ciężkiej żałoby w całym kraju spowodowanej przedwczesnym zgonem J. C. Wysokości Najd. Arcyksięcia Rudolfa, zapowiedziany na dzień 10 lutego 1889 wieczorek nie odbędzie się.

— **Wszelki ruch pociągów** na przestrzeni Jasło-Sanok kolei Państwowych, z dniem 1 b. m. został wznowiony.

— **Teatr**, jutro, we wtorek, jako w dzień pogrzebu ś. p. Cesarzewicza, będzie zamknięty.

(*m*) **Nowy zakład przemysłowy** powstał w naszem mieście. Wczoraj w południe w realności pod l. 15 przy ulicy Gołębiej poświęcił O. Łukasz, prowincyał zakonu OO Bernardynów, pierwszy koncesyonowany zakład galwaniczny pp. H. Rosenbuscha i W. Camila. Zakład ten, zaopatrzony w machiny najlepszej konstrukcyi, wykonywa złocenia, srebrzenia, niklowania, bronzowania, tudzież polerowania, oksydowania i t. d. najrozmaitszych przedmiotów metalowych, a nadto wykonywa reprodukcye starożytnych i artystycznych przedmiotów czy to z metalu, czy też z masy papierowej. Co do tych reprodukcyj widzieliśmy pięknie w miedzi wykonane Donatella „Złożenie zwłok Chrystusa do grobu", „Madonnę" Lucca de la Robbia i t. d. Przy rozwiniętej w ostatnich czasach industryi cynkowej, zakład powstały w naszem mieście może publiczności oddać niepospolite usługi.

= **Strzał w szkole.** Wczoraj o godzinie 10 rano, podczas przerwy wykładów w szkole przemysłowej, Jan Krasiński, uczeń budownictwa, spostrzegłszy u Waleryana Matczka, terminatora ślusarskiego, rewolwer z kieszeni wystercząjący, chciał mu takowy wyciągnąć. Matczko jednak pochwycił go za rękę, a gdy się szamotali, wypadł im rewolwer z rąk na podłogę, przyczem jeden nabój wypalił, a kula, przeleciawszy koło czeladnika ślusarskiego Jana Raucha, przedziurawiła mu lewy rękaw surduta. Niebezpiecznych tych swawolników pociągnięto do odpowiedzialności.

= **Podejrzana własność.** Wczoraj zakwestyonowała tu policya u dwóch włóczęgów binokle w czarnej oprawie, z czarnym skórzanym futerałem, i mosiężne żelazko do prasowania, dawnego fasonu.

— **Z obserwatoryum** c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 4 lutego 1889. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, mieliśmy wiatr przeważnie południowy, stan nieba zmienny a powietrze wilgotne.

Srednia temperatura doby była —1·5°C, najwyższa +3·0°C, najniższa —3·0°C nad ranem.

Zniżka barometryczna 730 do 735 mm. znajdowała się w Finladyi: zwyżka 775 do 770 mm. w zatoce Biskajskiej; zniżka drugorzędna w Norwegii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 749 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 dnia 4 lutego b. r.: Wiatr przeważnie południowy, średnia temperatura doby około —1°C, stan nieba zmienny a powietrze miernie wilgotne; dziś pogoda, jutro śnieg.

— **Dla dotkniętych powodzią** mieszkańców Bukowiny złożono w starostwie bialskiem: parafianie w Brzeszczach 2 zł., gmina Biała 20 zł.; w starostwie brzeżańskiem: gr. kat. parafianie w Mieczyszczowie 11 zł.

— **Do Rady powiatowej** przemyślańskiej, przy wyborze uzupełniającym z grupy gmin miejskich, wybrany został p. Stanisław Wybranowski, właściciel dóbr.

— **Powódź.** Wisła w powiecie brzeskim wczoraj wystąpiła z brzegów i zalała część wsi Grabie. Dotąd nie ma niebezpieczeństwa dla ludzi i zwierząt domowych. Żandarmerya od trzech dni czuwa w zagrożonych okolicach.

Przedwczoraj, w sobotę, ruszył lód na Wiśle, w powiecie bocheńskim. W Niepołomicach utworzył się zator, jak w roku zeszłym. Zator stał od Mszczecina na długość 6 kilometrów. W Pasterniku woda szła przez wał. Zarządzono opróżnienie zagrożonych domów. Wczoraj rano powódź zajmowała 30 morgów obszaru; strat w ludziach i inwentarzu nie było. Zawezwano inżynierów i pionierów celem rozsadzania zatoru, co jednak okazało się na razie niepotrzebnem, gdyż wczoraj po południu wspomniany zator odpłynął.

— **Na walnem zebraniu austro-węgierskich księgarzy** odbytem wczoraj w Wiedniu dokonano wyboru reprezentatów na wszystkie kraje koronne. Dla Galicyi i Bukowiny — jak nam donoszą drogą telegraficzną, został wybrany prawie jednogłośnie księgarz i wydawca lwowski p. Wład. Gubrynowicz.

— † **Domejko**, jak ***Kuryer Wassz.*** stwierdza na zupełnie wiarogodnej, bo od syna pochodzącej podstawie, zgasł rzeczywiście dnia 23 stycznia w Santjago.

† **Teofil Magdziński**, prezes Koła polskiego w parlamencie niemieckim, zasłużony weteran walk parlamentarnych, zmarł d. 1 b. m. w drodze z Berlina do Poznania. Na dworzec poznański przywieziono ś. p. Magdzińskiego już nieżywego.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Tadeusz Niewiadomski, b. kapitan inżynieryi i adjutant gen. Latoura, b. dyrektor szkoły rolniczej Czernichowie, b. dyrektor filii centralnej Banku wiedeńskiego, c. k. geometra ewidencyjny, obywatel zasłużony i powszechnie szanowany, po krótkiej słabości, przeżywszy lat 70. Zmarły był ojcem sympatycznego kompozytora i profesora konserwatoryum, a naszego sprawozdawcy muzycznego, pana Stanisława Niewiadomskiego, którego boleść po tak ciężkiej stracie szczerem odczuwamy sercem.

W Mielcu Kalikst Gasparski, emer. inspektor podatkowy dla prawości charakteru powszechnie ceniony.

W Sztandarówce *ad* Tołszczów pod Lwowem Zbigniew Chądzyński, właściciel dóbr ziemskich, powszechnie poważany obywatel, po krótkiej chorobie w 54 roku życia.

Kraków, 2 lutego.

Nowy starosta krakowski i delegat Namiestnictwa, p. Kuczkowski, objął wczoraj rano urzędowanie, o czem uwiadomione zostały wszystkie tutejsze władze. O godz. 12 w południe odbyło się przedstawienie urzędników Starostwa. P. Kuczkowski oświadczył, że nie rozwija programu, władze bowiem I instancyi mają wytknięty program, by w zakresie obowiązujących ustaw działać na pożytek kraju i ku zadowoleniu Rządu z całą sprawiedliwością i tą energią, której przykład tak piękny dawał JE. p. Namiestnik, gdy pracował jako starosta w Krakowie, której przykład daje obecnie na swem wysokiem stanowisku. Obejmując to stanowisko wskazał też JE. p. Namiestnik, jak urzędnicy podwładni postępować mają. Temi wytycznemi drogami wszyscy postępować będziemy. Zakończył p. Kuczkowski wyrazami zachęty do wspólnej pracy i wspomagania się wzajemnego.

Wczoraj, zaraz po godz. 1 w południe strzały armatnie dały znać, że lody na Wiśle ruszyły. Wszyscy, przeznaczeni do akcyi na ten wypadek, stanęli odrazu na miejscu, mianowicie

władze wojskowe, polityczne, reprezentanci Magistratu i straż pożarna krakowska. Władze wojskowe wydały rozkaz, by żołnierze nie opuszczali bastyonów, a inżynierya stanęła w pogotowiu pod komendą pułkownika inżynieryi p. Schallera i majora Pachera. Urzędnik starostwa p. dr. Piotr Górski objechał wszystkie nadbrzeżne gminy, by przekonać się, o ile gminy przygotowały się na wszelki wypadek i by poczynić potrzebne zarządzenia w myśl wydanych poleceń starostwa. Kra cienka płynęła spokojnie i bez przeszkód, nigdzie bowiem nie było zatorów. Inżynierya wojskowa rozsadzała dynamitem lody, gromadzące się pod mostem wojskowym przy Wawelu i w ten sposób zapobiegła utworzeniu się zatoru. Wieczorem nadszedł telegram z Niepołomic, że tam tworzyć się zaczyna zator, natychmiast więc wyjechał na zagrożony punkt urzędnik budowniczy starostwa p. Janikiewicz.

Niebezpieczeństwa powodzi nie ma; woda wzrasta powoli. Stan jej o godz. 3 po południu wynosił 1.10 nad 0.

Z Izby sądowej.

(*Sprawa Kukizowska*).

(Ciąg dalszy).

(*L*) Najefektniejszym momentem całej rozprawy była sprawa niejakiego Wojciecha Gnota, który jak wiadomo w grudniu r. z. zgłosił się do proboszcza ks. Królickiego (po okradzeniu księdza w Kukizowie) i opowiedział mu bardzo szczegółowo że zamach na życie i mienie ks. Tchorznickiego wykonali Jan Łucio i jego ojczym Wincenty Krajewski, a on (Gnot) był bezczynnym świadkiem całej tej zbrodni.

Trybunał przesłuchał tedy najpierw Jana Łucia liczącego 27 lat służącego od 8 lat we dworze w Kukizowie w charakterze ogrodniczka, tudzież Wincentego Krajewskiego, jego ojczyma, liczącego 50 lat, ojca 5 dzieci, szewca i chałupnika w Kukizowie, który nadto zarabia kopaniem rowów i handluje wieprzami. Obaj nie składali przysięgi albowiem wskutek zeznań Gnota, są o ten sam czyn poszlakowani. Obaj wśród rozmaitych zaklęć, zapewniają, że we wszystkiem, co opowiedział Gnot, nie ma ani jednego słowa prawdy; Łuć powołuje się na świadków, którzy już zeznali, że owej krytycznej nocy spał w kredensie i przez całą noc się ztamtąd nie wydalał, a W. Krajewski dowodzi swoje *alibi* zeznaniami żony i 18 letniej córki, wreszcie zbiegiem okoliczności. W zeznaniach obu tych świadków przebijała się szczerość i pewien rodzaj rozpaczy, że w obec tak strasznego zarzutu są bezsilni i nie mogą go uchylić niezbitemi argumentami. Łuć zapewniał, że za nic w świecie nie byłby się targnął na życie księdza, bo „Pan Bóg byłby go w słup zamienił“; że nie jest prawdą, ażeby on władał dobrze tylko lewą ręką, bo tak samo rozmaite roboty wykonywa prawą ręką, że już 19 października żandarmi, biciem, męczeniem i t. d. starali się zmusić go do wyznania winy, ale on tego uczynić nie może, bo jest niewinny. Przyznaje, że wiedział i widział niejednokrotnie młotek w oranżeryi (przypuszczalne narzędzie zbrodni) ale dodaje, że ten młotek miał zupełnie inną rączkę; że o zbrodni popełnionej dowiedział się dopiero około godziny 10 z rana, od Michała Batiuka; przyznaje wreszcie, że był kochankiem Jewki Podhajnej. Krajewski zaś zeznał, że wiadomo mu, iż cała wieś i ks proboszcz posądzał go o ten czyn; ale podejrzenie to datuje się dopiero od chwili, w której Gnot poczynił kłamliwe zeznanie. Krajewski wzywa Pana Boga na świadka, że jest niewinny; noc krytyczną przepędził w domu w towarzystwie żony i córki; kwota 195 złr. którą znaleziono u niego w domu, jest własnością jego drugiej żony i dzieci, które cały swój zarobek znosiły do domu; czynił to także Łuć, który przynosił również swoje oszczędności. Zresztą suma ta zebrała się przez korzystną sprzedaż wieprzków.

Ks. Królicki, obecny na sali, zbliżył się do Krajewskiego i zapewnił go, że ani go posądzał ani też posądza o zbrodnię; czcigodny kapłan zapewnia także trybunał, że o Wincentym Krajewskim nigdy nic złego nie słyszał, a natomiast wiadomo mu, że jest człowiekiem trzeźwym, pracowitym i oszczędnym. To samo oświadczyli także inni świadkowie tudzież pp. Strzeleccy.

Po tym wstępie wprowadzono na salę Wojciecha Gnota, zarobnika, ojca 2 dzieci; żona jego, z pierwszego małżeństwa ma 4 dzieci. Człowiek ten, już na pierwsze wejrzenie sprawia jak najniekorzystniejsze wrażenie, a całe audytoryum przejęte było oburzeniem wysłuchawszy jego depozycyj. Każdy ze słuchaczy musiał postawić sobie pytanie: Czy podobna ażeby mógł istnieć człowiek tak potworny? Niestety, opowiadania Gnota przekonały, że istnieją indywidua, pozbawione wszystkich szlachetniejszych uczuć.

Na zapytania p. przewodniczącego odpowiada Gnot, że nigdy karany nie był i że nie wiadomo mu, za co go teraz trzymają w więzieniu; przypuszcza tylko że uwięziono go na to, aby świadczył.... P. przewodniczący poucza to indywiduum, że było już karane za zbrodnię kradzieży, a teraz siedzi pod zarzutem świętokradztwa i oszustwa, a względnie oszczerstwa, poczem zapytuje, co mu wiadomo o zbrodni popełnionej na ks. Tchorznickim?

Gnot bez zająknięcia opowiada rzecz następującą:

Gdy ks. Królicki wyjechał z Kukizowa (na odpust do Jazłowca) przyszedł do mnie Pawłuś, ażebym pilnował w nocy sadu. Wszedłszy do sadu koło 11 w nocy, posłyszałem, że pies szczeka. Mniemałem więc, że ktoś wylazł na jabłoń pod parkanem, i kradnie jabłka. Noc była całkiem ciemna i padał deszcz; księżyc nie świecił. Poszedłem więc pod parkan; była może godzina 12½. Widzę, idzie W. Krajewski z Łuciem, i Łuć mówi do Krajewskiego: „A co teraz będziemy robić?“ Obaj byli czarno ubrani. „A no — odpowiedział Krajewski — chodźmy do ratusza na ochotę.“ Mnie to zaciekawiło i poszedłem za nimi, ale nie wiem, czy poszli do ratusza (szynku) czy nie i nie wiedziałem, co to ma znaczyć ochota. Za pół godziny wrócili obaj z ratusza i idąc znowu koło miejsca, w którem ja stałem, mówi Łuć do Krajewskiego: „Jak to będziemy robić?“ Na to Krajewski: „Ta ty tam służyłeś; wiesz jak wejść; weź kawałek młotka i bij starego po głowie, aby nie krzyczał.“ Tu przerywa p. przewodniczący dalszy tok opowiadania i wykazuje, że ile słów, tyle nieprawdy. Nie jest prawdą ażeby noc była ciemna, bo świecił księżyc; deszczu nie było; a jeżeli noc była ciemna i dżdżysta, to jakimże sposobem mógł Gnot, na odległość co najmniej 40 kroków rozpoznać Łucia i Krajewskiego? Jeżeli ich widział, to i oni musieliby go obaczyć, a gdyby go byli obaczyli, to nie byliby prowadzili rozmowy tak niebezpieczonej.

Dziwna także rzecz, że Łuć i Krajewski prowadzili rozmowę na temat morderstwa zawsze tylko w tem miejscu, w którem Gnot ich podsłuchał. Dlaczego całej tej dyskusyi nie prowadzili w ratuszu, albo na innem miejscu drogi, ale zawsze i ciągle przychodzili do miejsca, w którem rzekomo miał stać Gnot? Na te pytania nie mógł Gnot dać żadnej odpowiedzi, a wezwany przez przewodniczącego do dalszego opowiadania, tak rzecz przedstawił:

Widząc, że na coś się zanosi, poszedłem za nimi i widziałem na własne oczy, jak Łuć wlazł do mieszkania księdza, a Krajewski chodził popod dom i czatował. Trwało to całą godzinę. Naraz patrzę, idą obaj. Łuć miał na lewem ramieniu zawiniątko. Ja go zatrzymałem i krzyknąłem: „*Halt!* złodzieju!“ Ale Krajewski krzyknął: „Pamiętaj! jak powiesz, że to my, to cię zaraz uśmiercimy!“ Ja się przestraszył i powiedziałem: "Nie powiem!“ Wróciłem do sadu i nad ranem położyłem się spać, a około 5tej z rana, w poniedziałek (30 lipca), idę do domu i spotykam organistę Józefa Kalinowskiego, który mi powiedział, że księdza pomordowali.

P. przewodniczący wzywa do sali Józefa Kalinowskiego dla konfrontacyi i pokazuje się, że wszystko co Gnot powiedział, jest nieprawdą; Kalinowski bowiem w towarzystwie 4 innych włościan był między 7 a 8 godziną z rana u p. Strzeleckiej, o dokonanym na ks. Tchorznickim zamachu dowiedział się dopiero na polu, około godziny 9tej z rana, z ust samego p. Aleksandra Strzeleckiego i z Gnotem w tym dniu wcale się nie widział.

Niezrażony tą porażką Gnot, opowiada dalej śmiało, że dowiedziawszy się, iż pp. Strzeleccy cierpią niewinnie, ruszyło go sumienie; chodził jak struty i nie wiedział co robić? W tem utrapieniu udał się do Krajewskiego, który jako remedium na cierpienia sumienia, zapisał mu okradzenie kościoła.... Gnot zażył lekarstwo, a uczynił to tylko na to, aby ulżyć swojemu sumieniu i ażeby nadać sprawie rozgłos a przy okazyi zdradzić tajemnicę Krajewskiego i Łucia.

P. przewodniczący w wymownych słowach przedstawia złoczyńcy, że niema człowieka na świecie, któryby dał wiarę jego zeznaniom. „Zastanów się człowieku — powiada p. Simonowicz — co gadasz: Mówisz, że bałeś się zaczepić Łucia i Krajewskiego w chwili, w której zmawiali się na życie księdza, a nie bałeś się tego uczynić po morderstwie? Mówisz, że siedział Łuć u księdza godzinę; czyż nie było dość czasu do zaalarmowania straży nocnej i całej wsi? Byliby ci wartownicy złapali złoczyńców na miejscu.“

Gnot na te przedstawienia nie daje żadnej odpowiedzi, a na dalsze pytania szczegółowe, zadane mu z rozmaitych stron, odpowiada, że Łuć i Krajewski wracając z wyprawy na księdza, nie mieli przy sobie żadnego morderczego narzędzia, że rozszedłszy się z nim, poszli na obejście dworskie i tam w masztarni podrzucili zrabowane u księdza rzeczy a część tych rzeczy wrzucili do rzeki. I wszystko to widział Gnot w nocy ciemnej, na odległość tysiąca kroków....

Radca p. Duniewicz przedstawił złoczyńcy, że nadaremnie stara się trybunał przekonać o swojej prawdomowności. Nawet dziecko nie da wiary jego słowom. Ale kłamstwami temi może na siebie ściągnąć podejrzenie, że to on sam wykonał zamach na życie księdza i zrabował go. Sam bowiem przyznaje, że był na miejscu czynu i podaje niektóre okoliczności, które są zgodne z faktycznym stanem rzeczy. Tak n p. wiadomo mu, że rzeczy zrabowane złożono w masztarni; że część rzeczy wrzucono do rzeki i t. d. Na te słowa zamyślił się Gnot...

Tu nastąpiła scena wcale dramatyczna: Do złoczyńcy przystąpił ks. Królicki (za zezwoleniem p. przewodniczącego) i słowy łagodnemi zaczął mu przedstawiać, że całem swojem postępowaniem gubi duszę; ściąga nikczemnie klęskę na ludzi niewinnych; ściąga przekleństwo na swoje dzieci, które wraz z żoną, w skutek jego uwięzienia cierpią nędzę i głód. Na te słowa rozpłakał się Gnot i oświadczył, że powie prawdę, ale tylko samemu p przewodniczącemu. Gdy p. Simonowicz oświadczył, że to być nie może, zaczął złoczyńca opowiadać tę samą historyę, z tą tylko różnicą, że złoczyńcami, którzy w nocy z 29 na 30 lipca r. z. wykonali zamach na życie ks. Tchorznickiego, nie byli Łuć i Krajewski, lecz dwaj, nieznani mu żydzi, pod dowództwem Abramka z Kukizowa, którego również bliżej wskazać nie może. Członkowie trybunału wykazali złoczyńcy z łatwością że i ta wersya nie ma żadnej podstawy.

Co do kradzieży w kościele, przyznał Gnot, że ją popełnił; pierwotnie twierdził, że uczynił to za namową Krajewskiego, a potem że nakłonił go do tego ów tajemniczy Abramko, który dyrygował wyprawą na księdza, wreszcie przyznał, że uczynił to „z własnej ochoty“.

Sprowadzono jeszcze do sali Katarzynę Gnot, żonę Wojciecha, która zeznała, że o całej tej sprawie nic nie wie; pamięta tylko, że w pewną niedzielę przyszedł Wojciech do domu i opowiedział jej, że ksiądz za wykrycie rzeczywistego sprawcy zamachu na życie ks. Tchorznickiego, przyrzekł z ambony nagrodę w kwocie 500 zł.; zapytał więc Wojciech żonę, czy też sąd uwierzyłby, gdyby mu ktoś wskazał złoczyńców i czy przypadkiem sąd nie podejrzywałby samego donosiciela o sprawstwo zamachu?

Przy konfrontacyi Katarzyny z Wojciechem, nastąpiła znowu scena efektowna; Katarzyna błagała swego męża, ażeby powiedział prawdę; zaklinała go na miłość dzieci; do tej prośby przyłączył się znowu ks. Królicki. Wojciech, nibyto skruszony opowiedział znowu jakąś bajkę z żydami.

Intellektualnym sprawcą tej ostatniej bajki, zdaje się być niejaki Tymko Tomczuk, który nie wychodzi z więzienia, ciągle bowiem „za ciche kradzieże“ popada w konflikt z sądami. Jakoż trybunał przesłuchał tego Tomczuka na tajnem posiedzeniu. Szczegóły uchylają się więc z pod ogłoszenia, zaznaczyć tylko można, że to indywiduum jest jeszcze wstrętniejsze od Gnota.

Inne szczegóły rozprawy, przeprowadzonej w sobotę, pomijamy, jako mniej ważne.

Przewodniczący ogłosił dzisiaj uchwały trybunału powzięte w sprawie wniosków podczas rozprawy poczynionych, a mianowicie: 1. Nie przychylił się do wniosku p. prokuratora co do wyjazdu do Kukizowa, albowiem sędzia śledczy oglądnął dokładnie całe miejsce czynu i opisał takowe; 2. Nie przychylił się do wniosku dr. Maxa, co do wydania ks. Tchorznickiemu kapitałów znajdujących się w depozycie sądowym, zastrzegając sobie stanowcze orzeczenie przy ferowaniu wyroku; uchwała przeciwna mogłaby stanowić prejudykat.

Odczytano następnie relacyę sędziego p. Kocowskiego, który przybrawszy sobie urzędnika bankowego, p. Maryana Lewakowskiego, badał wszystkie tutejsze instytucye finansowe w tym mianowicie kierunku, czy pp. Strzeleccy w czasie od 30 lipca do 21 sierpnia r. z. nie lombardowali w nich papierów wartościowych, które były własnością ks. Tchorznickiego. Rezultat tych badań jest ujemny.

Odczytano dalej akta spadkowe po śp. Janie Strzeleckim i protokolarne zeznania świadków: Jana Berzyckiego, Bieńkowskiego, Tymka Rzeszkowicza, Julii Bilik, Jana Kuźniarskiego, Iwana Stecia, Kuby Sternalskiego, Marty Sidelnik, Iwana Lemiszki, Iwana Pasika, Jana Giżewskiego, Józefa Mansfelda, Grzegorza Rawskiego, Józefa i Wasyla Merunowiczów, Wasyla Mostiuka, Anastazyi Krajewskiej (*alibi* Wincentego) Wasyla Hadyny, Tymka Tmoczuka, Jana Olejnika, Onyszka Susia, Izaaka Silbera i w. i. na okoliczności mniej ważne.

Po odczytaniu rozmaitych korespondencyj urzędowych, listów, dokumentów i t. d., które nie zmieniają w niczem faktów dotych zas znanych, zakończyło się postępowanie dowodowe.

Przed ułożeniem pytań zabrał głos p. prokurator i oświadczył, że co do p. Aleksandra Strzeleckiego, ścieśnia oskarżenie, a mianowicie odstępuje od oskarżenia w kierunku zbrodni skrytobójczego i rozbójniczego morderstwa usiłowanego, ale natomiast oskarża go o zbrodnię uczestnictwa w rabunku, popełnioną przez to, iż wiedząc o popełnionej zbrodni, po czynie, od 30 lipca do 21 sierpnia r. z. efekta i gotówkę ukrywał, zatajał i sobie przywłaszczał. Oskarża go więc o ten czyn i uprasza trybunał, ażeby w tym kierunku co do Aleksandra Strzeleckiego postawił pytanie główne.

Co do p. Maryi Strzeleckiej podrzymuje p. prokurator swoje oskarżenie w całej pełni i uprasza trybunał, ażeby pytaniami pokrył osnowę oskarżenia. Ale w obec wyniku rozprawy nie wyklucza p. prokurator ewentualności iż trybunał zechce czyn ten skwalifikować jako zbrodnię kradzieży i w tym kierunku postawić pytania. Ze swej strony zastrzega sobie p. prokurator oskarżenie w tym kierunku.

Dr. Roiński w imieniu obrony oświadcza, że nie podziela zapatrywania, aby aktem oskarżenia opiewającym na zbrodnię usiłowanego skrytobójczego morderstwa rozbójniczego, objętą była także zbrodnia kradzieży. P. obrońca podnosi ustawowe przeszkody i oświadcza, że obrona pozostawia trybunałowi do ocenienia, jakie pytania mają być wystosowane.

Dr. Dulęba uprasza, ażeby wobec ścieśnienia aktu oskarżenia co do p. Aleksandra Strzeleckiego trybunał powziął uchwałę co do wypuszczenia go na wolną stopę. P. Prokurator nie sprzeciwia się temu i wnosi tylko, aby p. Aleksander Strzelecki złożył stosowną kaucyę.

Trybunał uchwalił uwolnić p. Aleksandra Strzeleckiego z więzienia śledczego za złożeniem kaucyi do wysokości 10.000 zł.

P. A. Strzelecki zrzeka się tego dobrodziejstwa i oświadcza że już do końca rozprawy podzielać będzie los z matką.

Na tem skończyła się dzisiaj rozprawa; jutro, we wtorek, rozprawy nie będzie, albowiem trybunał układać będzie pytania. Dalszy ciąg rozprawy we środę.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 4 lutego 1888 r.

Lwów, pszenica 6·55 do 7·10, żyto 5·30 do 5·60, jęczmień browarny 5·50 do6 ·75, owies 5·40 do 6·25, groch 6 — do 10 50, wyka 5·25 do 5·75, rzepak 13·— do 13·60, lnianka —·—, koniczyna czerwona 52·— do 60·—, koniczyna biała 45·— do 56·—, koniczyna szwedzka 55.— do 75·—.

Tarnopol, pszenica 6·30 do 7·20, żyto 5·10 do 5·35, jęczmień browarny 5·50 do 6·50, owies 5 25 do 5·85, groch 6·— do 10·—, wyka 5·— do 5·60, rzepak 12·80 do 13 10 lnianka —·—, koniczyna czerwona 48·— do 59.·— koniczyna biała 45·— do 56·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·10 do 7 —, żyto 5·10 do 5·50, jęczmień 5·20 do 6·50, owies 5·16 do 5·75, groch 6·— do 10 —, wyka 5·— do 5·50, rzepak n. 12·70 do 13·40, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 48·— do 50·—, koniczyna biała 45·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 6·85 do 7·40 żyto 4·70 do 5·15, jęczmień 5·— do 6·75, owies 5·— do 5·50, groch 4·40 do 9·—, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 10·— do 11·15 lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·—, do 43·—, koniczyna biała 31·—, do 35·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 20 — do 30.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Cmiel od —·— do —·— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10 000 litrów pro loco Lwów 14·60 do 15·— zł.

Usposobienie spokojne. Tylko nasiona do wiosennego siewu poszukiwane.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Z uwagi na niepokojące pogłoski o stanie zdrowia Najj. Pana, wystosował prezydent ministrów Tisza do dziennika *Nemzet* następujące doniesienie:

„Najj. Pan znajduje się, dzięki Opatrzności, mimo wielkiego ciosu, jaki Go dotknął, w dobrem zdrowiu, i proszę ogłosić to w sferach jak najdalszych. Po pogrzebie śp. Cesarzewicza przybędzie Najj. Pan do Budapesztu“.

Onegdaj przyjmował Najj. Pan prezydenta ministrów Tiszę, i konferował z p. Ministrem hr. Kalnoky'm, p. prezydentem Ministrów, hr. Taaffem i szefem sekcyjnym Szögeny'm.

Najdost. Cesarzewiczowa Stefania przyjmowała onegdaj przybyłego z Paryża attaché c. k. ambasady w Paryżu, a zaszczycanego przyjaźnią przez śp. Cesarzewicza, hr. Andrzeja Potockiego.

Dzienniki węgierskie donoszą, że Najdostojn. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand, bawiąc w jesieni jako gość u hr. Pallavicini'ego, w okolicy Szegedynu, zdobył sobie powszechną sympatyę.

Cesarz Wilhelm odwiedził d. 1 bm. księcia Bismarcka i zabawił u niego czas dłuższy.

Wobec doniesienia *Ag. Reutera* o wypowiedzeniu przez Niemcy wojny z powodu wysp Samoa, *Nordd. Allg. Ztg.* oświadcza, iż wiadomości urzędowych dotąd nie ma. W każdym jednak razie jest rzeczą nieprawdopodobną, ażeby ze strony niemieckiej nastąpić mogło coś podobnego, wedle bowiem pojęć prawa narodów, Niemcom zbywa w Samoa na takim przeciwniku, któremu możnaby wojnę wypowiedzić.

Według statystyki, przesłanej sejmowi pruskiemu, wynosi fundusz zatrzymany Kościołowi katolickiemu w Niemczech, na mocy tak zwanej „ustawy obrocznej“, od czasu walki kościelnej do 1 kwietnia 1888 r., 15,972.776 marek.

W budżecie komisyi kolonizacyjnej dla Prus Zachodnich i W. Ks Poznańskiego, na rok 1889/90, podwyższono między innemi wydatki na cele administracyjne komisyi o 304.787 marek, i umotywowano obszernie zażądany kredyt.

Do pruskiej Izby deputowanych wniesiono już projekt ustawy w sprawie podwyższenia listy cywilnej cesarza o 3,500.000 marek.

Nie potwierdza się wiadomość, jakoby rząd zamierzał w miejsce ustawy antisocyalistycznej zaprowadzić pewne obostrzenia kodeksu karnego. Obrady, które się nad sprawą tą toczyły w łonie ministerstwa, przekonać miały rząd, że walka przeciwko socyalistom daleko skuteczniej prowadzoną być może na podstawie rzeczonej ustawy.

Militär Wochenblatt donosi, że książę Aleksander Battenberg prosił o wykreślenie go ze służby pułku dragonów *garde du corps.*

We francuskiej Izbie deputowanych, na posiedzeniu ostatniem, odrzucono wniosek nagłego traktowania projektu rządowego o wyborach okręgami, na co zgodził się prezydent gabinetu Floquet, i uchwalono dla zbadania projektu wybrać komisyę we wtorek.

Dzienniki paryskie z soboty, potwierdzają wiadomość o zamiarze rekonstrukcyi gabinetu. Floquet konferował z kilku członkami partyi republikańskiej.

Liberté oświadcza, że zmiany w gabinecie są prawdopodobne. *Temps* utrzymuje, że środki ograniczające swobodę nie skutkowałyby wcalej i radzi zmienić politykę. Izba, według *Temps*, zatwierdzając gabinet, nieaprobowała polityki radykalnej, lecz dała do zrozumienia, że nie obwinia Floqueta za wybór paryski.

Journal des Debats donosi, że deputowanemu Zygmuntowi Lacroix ifiarowano stanowisko prefekta policyi. Lacroix nie przyjął ani tej posady, ani stanowiska ministra sprawiedliwości. — Pomiędzy Freycinetem a resztą członków gabinetu zachodzą sprzeczności zapatrywań, gdyż Freycinet sprzeciwia się zmianie artykułu 87 kodeksu karnego w duchu możności ścigania wykroczeń przez wycieczki na konstytucyę.

Boulanger i Deroulède wystosowali do siebie nawzajem pisma, winszując sobie, Boulanger postawy dobrej ligi patryotycznej a Deroulède przypominając, że liga pierwsza wystąpiła z hasłem rozwiązania Izby.

Deputowany Laguerre (boulanżysta) wyzwał Z. Lacroix za jakąś nawiasową uwagę w ciągu posiedzenia czwartkowego.

Deputowany irlandzki William O'Brien, uszedł w przeszłym tygodniu z sali sądowej i przebrany przybył do Anglii. W Manchester wziął udział w publicznem zgromadzeniu liberalnem, gdzie po mowie aresztowano go ponownie wśród niezmiernego wzburzenia obecnych. Noc całą przepędził O'Brien w mieszkaniu burmistrza, nazajutrz oddany sądowi policyjnemu, odstawiony został pod eskortą do Carrick w Irlandyi, gdzie ma odsiadywać karę więzienia. Oprócz tej kary jest O'Brien oskarżony w dwóch innych miejscowościach Irlandyi, także za wykroczenia przeciw ustawie wyjątkowej.

Senat Stanów Zjednoczonych Ameryki odrzucił stanowczo wniosek co do przeobrażenia poselstw w ambasady w Petersburgu, Berlinie, Paryżu i Londynie.

Prezydent Cleveland przesłał kongresowi Stanów dalszy ciąg aktów tyczących się Samoa. Znajduje się w nich instrukcya ministra Bayarda do posła Pendleton. Minister polecał reprezentantowi republiki, ażeby przedstawił rządowi niemieckiemu, iż Stany Zjednoczone mniemają, że rząd niemiecki wyda swoim urzędnikom na Samoa odpowiednią instrukcyę, według której obowiązani przestrzegać nietykalności, tak osoby, jak mienia obywateli amerykańskich. Proklamowanie bowiem stanu wojennego nie mogłoby rozszerzyć tak dalece jurysdykcyi niemieckiej, ażeby ona obejmowała także kontrolę Amerykanów przebywających na Samoa. Stany Zjednoczone nie mogłyby takich pretensyj ani uznać ani na nie pozwolić.

Inny akt zawiera odwołanie praw stanu wojennego przez posła Niemiec, hr. Arco-Valley.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

✝

Najd. Cesarzewicz Rudolf.

Wiedeń, 4 lutego. (*Tel. pryw.*) Wczoraj rano oboje Najj. Państwo, Najd. Cesarzewiczowa, oraz Najd. Arcyksiężniczka Marya Walerya modlili się pół godziny u trumny ś. p. Cesarzewicza. O godzinie 9 przybyli tamże król i królowa belgijska; oraz książę Balduin.

Wieniec Najd. Cesarzewiczowej jest z palm, fiołków, białych róż i niezapominajek. Na białej wstążce napis złotemi literami: *Von deiner Stefanie.* Wczoraj o godzinie 10 wieczór przeniesiono trumnę z kaplicy zamkowej. Trumna została zamknięta tak, że twarzy nie widać. Wczoraj o południu był ogromny natłok ludności do Burgu.

Z Paryża przybył olbrzymi wieniec, objętości dwóch metrów, od prasy paryskiej.

Wszystkie wiadomości o postanowieniach Dworu należy przyjmować z nadzwyczajną rezerwą, bo większa część wiadomości w dziennikach obliczona tylko na sensacyę,

Wiedeń, 4 lutego. Królestwo belgijscy i książę Balduin modlili się wczoraj rano długo przy trumnie Cesarzewicza, a po południu przyjmowali wizyty Najj. Pana, Najj. Pani i Członków Najw. Domu.

Wiedeń, 4 lutego. W tutejszych dobrze poinformowanych kołach nie wiedzą nic zgoła o tem, aby Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik miał się zrzec prawa sukcesyjnego do tronu.

Wiedeń, 4 lutego. Najj. Pan przyjmował ambasadorów, ks. Reussa i Pageta.

Wiedeń, 4 lutego. Oprócz prezydyum Izby panów, zostali zaproszeni na pogrzeb Cesarzewicza deputowani: dr. Rieger, dr. Plener i ks. Liechtenstein.

Berlin, 4 lutego. Austro-węgierskie Stowarzyszenie wzajemnej pomocy Imienia Cesarzewicza Rudolfa, którego śp. Następca Tronu był protektorem, wysłało imieniem całej austro węgierskiej kolonii wieniec do Wiednia.

Wiedeń, 4 lutego. Wśród niezmiernej liczby wieńców znajduje się także wieniec miasta Monachium i wielu zagranicznych kolonij austryackich.

Po południu odbył się pogrzeb generała broni br. Packenij. Przy pobłogosławieniu zwłok byli obecni Najd. Arcyksiążęta: Albrecht, Wilhelm, Rainer, pp. Ministrowie br. Bauer i hr. Welsersheimb.

Budapeszt, 3 lutego. Izba deputowanych upoważniła prezydenta do złożenia wspaniałego wieńca na trumnie ś. p. Cesarzewicza.

Wiedeń, 4 lutego. Według przepisanego ceremoniału odbyło się o pół do 10tej wieczorem przeniesienie zwłok ś. p. Cesarzewicza z Jego apartamentów do kościoła parafialnego w Burgu, celem wystawienia Zwłok.

Przed i po złożeniu Zwłok na katafalku, pobłogosławił je proboszcz nadworny. W dziedzińcu Burgu zgromadzone były podczas tego głęboko wzruszone tłumy publiczności, słuchając choralnego spiewu, który towarzyszył przenoszeniu Zwłok.

Wiedeń, 4 lutego. Wpuszczanie publiczności do kaplicy nadwornej, w której spoczywają zwłoki ś. p. Cesarzewicza, rozpoczęło się o godzinie 8mej. Nieprzerwany a ciągle wznawiający się tłum ludzi płynie przez ulice prowadzące do Burgu. Kaplica nadworna jest obita kirem, gwardye tworzą straż honorową. Zachowanie się publiczności wzorowe.

Wiedeń, 4 lutego. Przez cały dzień wczorajszy panował nieopisany natłok publiczności do Burgu. Przez główne ulice prowadzące do Burgu nie mogły powozy przejechać. Na obliczach i w stroju ludności wyrażała się głęboka żałoba.

Kuratorya Muzeum handlowego odbyła przed południem posiedzenie celem manifestacyi żałobnej. Prezydent hr. Coronini miał wzruszającą mowę, w której oświadczył, iż będzie prosić prokuratora Muzeum, Najdost. Arcyksięcia Karola Ludwika o złożenie głębokiego współczucia kuratoryi u stóp Tronu. W kościołach ewangielickich obu obrządków odbyło się przedpołudniem przy nadzwyczajnym udziale osób należących do odnosnych gmin wyznaniowych, uroczyste nabożeństwo żałobne w obecności kuratorów, licznego duchowieństwa, ambasadora ks. Reussa z małżonką i członkami ambasady, posłów Würtembergii, Danii, Szwecyi, Szwajcaryi, księcia Gustawa Sasko-Weimarskiego, księcia Lippe Schaumburg, księstwa Cumberland, księżnej Maryi Hanowerskiej, ks. Elimara Oldenburskiego, wielu profesorów ewangelicko-teologicznego fakultetu i innych wybitnych osobistości. Kościoły kirem obite. Pierwsi protestanccy kaznodzieje mieli kazania żałobne.

Wiedeń, 4 lutego. *Montags Revue Sonn und Mont. Zeitung, Extrapost, Wiener Presse* i inne tygodniki przyłączają się w serdecznie napisanych wspomnieniach do ogólnego chóru żałobnego prasy wiedeńskiej.

Dalsze wieńce złożyli: Królowa Wiktorya angielska, książę i księżna Wallii, księżna Beatrice.

Wiedeń, 4 lutego. Minister gen. Fejervary złożył dzisiaj przedpołudniem w imieniu węgierskich honwedów wspaniały wieniec na trumnie Cesarzewicza.

Brunszwig, 4 lutego. Skutkiem zgonu Cesarzewicza Rudolfa zarządzono 14 dniową żałobę dworską.

Peszt, 4 lutego. Izba deputowanych wybrała wczoraj 64 posłów z poleceniem udania się do Wiednia na pogrzeb Cesarzewicza.

Belgrad, 4 lutego. Król Milan polecił złożyć na trumnie Cesarzewicza Rudolfa wspaniały wieniec.

Ateny, 4 lutego. Najj. Cesarz austryacki polecił posłowi Kosjekowi aby wypowiedział serdeczne podziękowanie greckiej rodzinie królewskiej za współudział w ciężkiej żałobie.

We środę odbędzie się w kościele katolickim nabożeństwo żałobne, na którem będzie obecną także rodzina królewska.

Odessa, 4 lutego. Żegluga została na nowo otwartą.

Paryż, 4 lutego. W pojedynku między deputowanymi Laguerre i Lacroix strzelano do siebie dwa razy, bez żadnego rezultatu.

Bruksela, 4 lutego. Pociąg osobny, idący wczoraj przed południem do Namur, zawadził w pobliżu Groenendul o filar mostowy, skutkiem czego most runął, lokomotywa, wagon pakunkowy i 4 wagony osobowe, zostały zgruchotane. Dotychczas wydobyto 14 zabitych i 50 skaleczonych, niektórych bardzo ciężko.

Bruksela, 4 lutego. Podczas katastrofy kolejowej pod Höylart, zostało zranionych śmiertelnie 15 osób, między temi kilkoro dzieci. Wszyscy dotknięci wypakiem odnieśli ciężkie zranienia. W szpitalu amputowano ośmiu rannym nogi.

Bukareszt, 4 lutego. Zgromadzenie liberalnych konserwatystów upoważniło prezydenta Catargi'ego i ministra Vernesco do porozumienia się, w celu usunięcia przesilenia, z ministrami Mano i Lachovary. Catargiu stwierdził istnienie chronicznego przesilenia, wywołanego zapoznawaniem parlamentarnego prawa zasadniczego, że rządzi większość. Stojąca pod osobnym zarządem Dobrudża wniesła prośbę o całkowite zlanie się z konstytucyjnym rządem Rumunii.

Belgrad, 4 lutego. Bezzasadną jest wiadomość dzienników o rzekomym toaście królewicza Aleksandra na cześć jego matki.

New York, 4 lutego. W Buffalo spłonęło 40 domów. Szkody oceniają na trzy miliony dolarów.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 1go lutego 1888, godzina 1 minut 45. Alp. Tow. górn. 55·20. Węg. akcye kredyt 310·25, Akcye anglo-austryackie 126·20, Akcye banku Union 210 50, Akcye kolei Karola Ludwika 204·50, Akcye kolei północnej 249.50, Akcye kolei południowej 98 25, Akcye kolei Alföld. 22 50, Akcye kolei Elżbiety 252·40, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 222 —, Akcye kolei węg. półuocno-wschodniej 178·50, Wiedeńskie losy 142·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta ·— Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104 75, Losy regulacyi Cisy —· , Losy tureckie 22·75, 4-proc. węgierska renta złota 100 87, Akcye związkowego banku 104 75, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1 27 50, Węgierskie losy 93 15, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika ·—, Akcye tytoniowe 112 50, Akcye banku dla krajów koronnych 226 —. Usposobienie osłabirne.

Wiedeń, 4 lutego 1888, 4 godzina minut 45. Akcye kredytowe 311.50, Anglo-austryackie —·—, Unionbank —·— Kolej Karola Ludwika 206 50, Południowa —·—, Renta papierowa 82 75, galicyjskie listy zastawne —·—, galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·55·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 4 lutego 1889, godzina 10 minut 35. Akcye kredytowe 311 70, Anglo-austryackie 126 75, Unionbank 220·—, Kolej Karola Ludwika 204.25, Południowa 98·50, Renta papierowa ·— 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, $4\frac{1}{2}$ prc. listy zastawne banku krajowego 95·75, $4\frac{1}{2}$-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 94 35, Napoleondor 9·56·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie mocne.

Telegramy zbożowe z dnia 4 lutego 1889. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —·— do —·— zł, żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —· zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 16·50 do 16 62

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mięszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mięszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany, o godzinie 2 min. 20 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 wieczór pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 40 po poł. pociąg osobowy.

Z Bełzca: o godz. 5 min. 53 poł. pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mięszany o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mięszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mięszany.

Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.

Do Stryja: o godz. 5 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 35 przed po łudniem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 10 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kuryerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mięszany.

Do Bełzca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg mięszany.

Ces król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1888. Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Godz. 1 min. 35 w nocy z Budapesztu, Ławocznego, Stryja, Krosna, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 8 min. 26 rano z Suchy, Chyrowa, Stryja i Stanisławowa.

Godz. 8 wieczorem z Husiatyna.

Godz. 3 min. 40 po południu z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Sstryja.

Nadesłane.

Poważny środek. — Przeciw astmie i duszności nie ma skuteczniejszego środka nad prawdziwe kapsułki Guyota; oto jedno uznanie z tysiąca:

Panie Guyot! Od lat czterech cierpiałem na duszność, która nie pozwalała mnie z łatwością oddychać. Nie dalej, jak 6 dni temu, raczyłeś mi Pan przysłać flakon tych ka- łek; używałem je po trzy przy każdem jed Zachwycony jestem polepszeniem się mego . wia. Racz mi Pan nadesłać jak można na chlej nowy flakon. 7

Martini Antoine,
przełożony komór celnych w Nicei

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 1 lutego 1889.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	204	50	207	75
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	221	—	224	50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	286	50	290	50
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	99	90	101	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	103	15	104	15
Banku kraj. 4½ pr wa. los. 51 l.	95	75	96	75
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	25	101	25
„ „ „ 4 pr. w. a.	96	—	97	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	25	101	25
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	92	60	93	60
„ „ „ 4½ pr. „ „ 52	97	25	98	25
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	91	50	92	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	57	50
Listy dłużne g Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi		—	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	25	105	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	—	101	—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi .				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	25	105	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4¼ pr. wa.	94	25	95	25
5. Losy miasta Krakowa	22	50	24	50
„ „ Stanisławowa	33	—	35	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	63	5	73
Dukat cesarski	5	66	5	76
Napoleondor	9	53	9	63
Półimperyał	9	86	9	96
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	36	1	48
„ „ papierowy . . .	1	26¾	1	28¾
100 marek niemieckich . . .	59	—	60	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1 lutego 1889.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	82.60	82.80
luty-sierpień	82.75	82.95
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	83.10	83.40
kwiecień-październik	83.20	83.40
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	134.50	135.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	—.—	—.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	—.—	—.—
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	177.—	178.—
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	177.—	178.—
Renty Com. po 42 litr. austr. . .	153.75	154.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 . .	98.20	98.40
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	111.20	111.40
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.—	105.
Galicyi	104.25	104.90
Niższej Austryi	109.50	110.
Siedmiogrodu	105.—	105.10
Węgier	105.—	105.10
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	126.20	126.60
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	309.60	310.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	515.—	520.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . . .	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. .	889.—	891.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2498.—	2502.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	204.75	205.25
Lwów.-Czern. kol. I po 300 zł. a. w.	222.—	223.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	251.80	252.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	98.40	98.80
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	183.50	184.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6. pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.50	100.—
„ „ „ premiowe po 3 pr.	104.—	104.50
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	95.—	97.50
„ „ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	87.—	88.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . .	96.25	—.—
„ „ „ „ po 5 pr. . .	—.—	101.—
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	—.—	101.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	95.75	96.25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100.25	101.—
Gal. banku hip. po 5 pr. w 40 l. wyl.	100.—	100.75
Banku aust. węg. po 4½ pr. . . .	101.60	102.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr. . .	101.50	102.50
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr. . .	102.—	102.60
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	100.25	100.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze . . .	100.50	101.50
Kolej północna po 100 zł. m. k . .	100.10	100.50
„ „ po 100 zł. w. a. . .	101.50	102.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	102.50	—.—
dtto (Jarosław-Sokal) .	99.20	99.70
Kol. gal. Lwów-Czern. Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . .	82.—	82.40
z r. 1884 . .	89.25	89.50
z r. 1866 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.—	99.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	183.75	184.—
Clarego po 40 zł. m. k.	61.50	62.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	122.—	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k. . . .	40.—	41.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.75	24.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	61.75	62.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	60.50	61.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	19.—	19.20
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.70	13.10
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	21.—	22.—
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	63.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	34.—	34.50
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k. .	160.—	162.—
„ „ po 50 zł. w. a. .	77.—	79.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	44.—	45.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	57.50	58.50
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n. .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n. .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.85	121.25
Paryż za 100 fr.	47.85.—	47.90.—
Kurs złota.		
Dukat cesarrki men.	5.67.—	5.69.—
„ pełnej wagi	5.66.—	5.68.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.56.—	9.57.50
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 30 stycznia 1889.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	82	35
„ „ „ w srebrze .	83	—
Renta w złocie	111	10
5 pr. austr. renta marcowa	97	95
Akcye banku wiedeńskiego	888	—
„ „ kredytowego	—	—
Londyn	120	90
Napoleondor	9	57
Dukat cesarski men.	5	68
100 marek niemieckich	59	25

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 13294. (624 3—3)

Stanisławowski Sąd obwodowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Dawida Tillingera w kwocie 400 złr. aw. z pn., odbędzie się przymusowy jawny przetarg dwóch trzecich części realności objętej wyk. hip 7 5, ks. gr. gm kat. Stanisławów, dłużniczki Beili Heinitz własnych, w dniach 28 lutego i 28 marca 1889 zawsze o godz. 10 rano w biurze III. sądu tut. z tem, że rzeczone części realności przy pierwszym terminie jedynie wyżej ceny szacunkowej 3907 złr. 8 ct. lub przynajmniej za takową, przy drugim zaś i niżej takowej sprzedane zostaną.

Wadyum wynosi 390 złr. 71 ct.

Resztę warunków, akt ocenienia, tudzież wyciąg tabularny, można przejrzeć w registraturze.

O tem zawiadamia się wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś niewiadomych z miejsca pobytu i życia Deodata Agopsowicza, Krzysztofa Agopsowicza, Rozalię Agopsowicz, Albina Agopsowicza, Emilię z Wyszyńskich Friedlową i Leokadyę z Wyszyńskich Wierzejską, i tych, którzyby po dniu 27 października 1888 do tabuli weszli, lub którymby niniejsza uchwała wcale nie albo wcześnie doręczoną być nie mogła, tudzież nieobjęte masy spadkowe po Hindzie Heinitz, Andrzeju Borysławskim, Feidze Heinitz i Mojżeszu Meschorer, do rąk kuratora adw. dra Katzenellenbogena z zastępstwem adw. dra Michała Fischlera.

Stanisławów, 22 grudnia 1888.

L. 14648. (597 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Stanisławowskiej kasy oszczędności w kwocie 40 złr. w. a. z pn, odbędzie się dnia 28 lutego i 28 marca 1889 o godz. 10 rano w tusąd. biurze I., przymusowa sprzedaż sum dłużnika Mojżesza Sahwarzbarda własnych, a to: 45 złr. i 40 złr; wa. z pn., zahipotekowanych na karcie C, poz. 12 i 13 realności wyk hip. 1357, gm. kat. Stanisławów objętej, które przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 94 złr. 87 ct. sprzedane zostaną.

Zakład wynosi 9 złr. 49 ct. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Eliasz Fischler.

Stanisławów, 27 grudnia 1888.

L. 333. (652 2—3)

C. k. Sąd pow. md. S. II. we Lwowie rozpisuje celem osiągnięcia na rzecz masy konkursowej Towarzystwa galic. kasy zal. we Lwowie sumy 196 złr. 1 ct. w. a. z pn., licytacyę:

a) $^{5}/_{12}$ części ciała hip. lw. 193, ks. gr. gm. Jaryczów nowy objętego.

b) połowy ciała hip. lw. 194, ks. gr. gm. kat. Jaryczów nowy objętego.

c) połowy ciała hip. lw. 169, ks. gr. gm. kat. Jaryczów stary objętego, i

d) całego ciała hip. lw. 262, ks. gr. gm. kat. Jaryczów stary objętego, na dzień 14 marca i 11 kwietnia 1889 zawsze o 11 godz. rano w B. II.

Cenę wywołania stanowi ad a) kwota 70 zł., 72 ct., ad b) kwota 20 złr., ad c) kwota 52 złr. 50 ct., a ad d) kwota 115 złr. w. a.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności i ocenienia, tudzież wyciąg hipot., przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Bliziński.

Lwów, 18 stycznia 1889.

L. 14614. (593 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 28 lutego 1889 nawet poniżej ceny szacunkowej licytacya realności l. 18, według wyk. hip. 157 gminy Nagórzanki, Wawrzyńca Samborskiego, względnie jego spadkobierców własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. akc. Banku hipot. we Lwowie, pto 520 złr. 66 ct. z pn.

Cena wywołania 2250 złr.

Poręczne 112 złr. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem adw. dra Czaczkowskiego w Czortkowie.

Czortków, 28 grudnia 1888.

L. 19172. (586 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. S. II. we Lwowie, rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz masy konkursowej Tow. galic. kasy zal. we Lwowie sumy 575 złr. w. a. z pn., licytacyę:

a) realności pod lk. 77 w Zarudcach położonej, wedle poz. B. 1., wyk. hip 276, ks. gr. gm. kat Zarudce, własnością Anieli Kozikowej 2 śl. Widel będącej.

b) $^{90}/_{2590}$ części ciała hip. wyk. hip. 281, ks. gr. gm. kat. Zarudce objętego, własnością Anieli Kozikowej będących.

c) połowy ciała hip. zawartego w wyk. hip. l. 274 ks. gr. gm. kat. Zarudce, własnością Michała Procia będącej, na dzień 14 marca i 11 kwietnia 1889 zawsze o godz. 10 rano w B. II.

Cena wywołania co do realności ad a) kwota 1350 złr., ad b) kwota 60 złr., ad c) kwota 760 złr.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisania, przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Reiss.

Lwów, 9 stycznia 1889.

L. 7672. (618 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 27 lutego i 27 marca 1889 zawsze o godz. 10 rano w budynku sądowym realność Wojciecha Siwaka własną, w Podhajczykach pod nr. 174 położona, celem zaspokojenia pretensyi Tow. zal. w Rudkach 120 złr. 60 ct. z pn.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania, jednakże nie niżej kwoty, jaką wynosi zahipotekowana pretensya Tow. zal., sprzedaną.

Cena wywołania 365 złr.

Wadyum 10 prc.

Bliższe warunki, protokół opisania i oszacowania, przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, 5 stycznia 1889.

9387 (664 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 26 lutego 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 26 marca 1889 roku nawet poniżej takowej, licytacya realności 193 w Wołczem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Hrycia Dupiraka własnej na rzecz komisyi pożyczkowej powiatu Turczańskiego pto resztującej sumy 43 zł. 98 ct. zpn.

Cena wywołania 50 zł.

Wadyum 5 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Teliszewskiego w Turce.

Turka, dnia 30 listopada 1888.

L. 10820 (684 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku uwiadamia że celem zaspokojenia epretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego 18 rat po 9 zł. zpn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 26 lutego 1889 i 26 marca 1889 zawsze o godzinie 11 rano przymusowa publiczna sprzedaż a 4/60 części ciała hip. 37 6 jednej piątej części ciała hip 40 i c 1/10 części ciała 41 księgi gruntowej gminy Choceń Łukasza Sywanicz własnych przy pierwszym terminie przynajmniej za cenę wywołania, przy drugim także niżej tejże jednak nie niżej jednej trzeciej części wartości tychże.

Cena wywołania ad a 40 ct., ad) b 116 zł. ad) c 4 zł.

Wadyum ad a 4 ct. ad) b 11 zł. 60 ct. ad) c 40 ct.

Inne warunki w Sądzie przejrzeć można.

Lisko, dnia 20 grudnia 1888.

L. 11292 (685 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 12 zł. wa. z pn. przez Chaskla Rettiga przeciw Iwanowi Cioruch i Jewca Cioruch wywalczolnej przedsięweźmie w tusąd. kancelaryi w dniach 26 lutego i 29 marca 1889 każdorazowo o godzinie 10 przed południem przymusową licytacyę realnosci dłużników w Srokach położonej wykazem hipotecznym . 130 objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 47 zł. wa.

Zakład wynosi 5 zł.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś także niżej takowej sprzedana zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych został ustanowiony Filip Simon ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Szczerzec, 30 listopada 1888.

L. 17727 (680 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko - delegowany w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 27 zł. 50 ct wa. z pn., przymusowa sprzedaż ciała hipotecznego wyk. hip. 88 gm. Uhorce objętego Iwana Muzyki, syna Wasyla własnego, w tutejszym sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Ozyasza Isserlisa na dniu 28 lutego 1889 i na dniu 28 marca 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, a to na pierwszym za cenę wywołania 206 zł. 50 ct., lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Poręczne 10pr. ceny ocenienia.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych adw. dr. Mijakowski w Złoczowie.

Z c. k. Sądu powiatowego miej. del.

W Złoczowie, dnia 31 grudnia 1888.

L. 79043. (687 2—3)

W celu zabezpieczenia budowli konserwacyjnych drogowych w latach 1889 i 1890, wykonać się mających na gościńcu panstwowym Zakluczyńskim, w okr. budowniczym Nowosądeckim, odbędzie się na dniu 12 lutego 1889 o godz. 12 w poł., w c. k. Starostwie w Nowym Sączu licytacya, na podstawie pisemnych ofert.

Cena fiskalna robót konserwacyjnych, które w r. 1889 wykonane być mają na gościńcu Zakluczyńskim, w sekcyi drogowej Ciężkowice, wynosi ogółem 2475 złr. 83 cnt. w. a.

Odnoszące się do tego przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe warunki budowy, plany, kosztorys snmaryczny, oraz wykaz cen jednostkowych, mogą być przejrzane w powyżej wymienionem Starostwie, w godzinach urzędowych.

Pisemne oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 centów, z dołączeniem 5-prc. od sumy fiskalnej wynoszącego wadyum, z wyrażeniem zaofiarowanej ceny nie tylko cyframi ale i literami, należy wnieść w oznaczonym terminie w dniu odbyć się mającej licytacyi, najpóźniej do 12 godz. w południe, w pomienionem c. k. Starostwie.

Oferty nieułożone według przepisów istniejących, lub nie podane w terminie powyżej oznaczonym, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 26 stycznia 1889.

L. 5729. (682 2—3)

C. k. Sąd powiatowy podaje do powszechnej wiadomości, iż na dniu 21 lutego i 21 marca 1889 o godz. 10 rano, odbędzie się w tut. sądzie publiczna sprzedaż realności Fedora Nikipańczuk, Maryi Ostapczuk, Jeleny Bilenczyk i małol. Katarzyny Nikipańczuk z Pruchniszcz pod lk. 73 położonej, wyk. hip. l. 171 objętej, na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi, celem zaspokojenia 16 rat po 6 złr. a. w. z pn. z tem, iż powyższa realność na pierwszym terminie zostanie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także i niżej takowej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 150 złr. aw.

Wadyum kwotę 15 złr.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony został kuratorem Wasyl Łagodiuk z Pruchniszcz.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tus. registraturze.

Gwoździec, 15 grudnia 1888.

L. 5728. (681 2—3)

C. k. Sąd powiatowy podaje do powszechnej wiadomości, iż na dniu 21 lutego i 21 marca 1889, każdym razem o godz. 10 przed poł., odbędzie się przymusowa sprzedaż realności Nykoły Diaczuka vel Woroniewicz własnej, w Gwoździcu małym położonej, wyk. hip. l. 61 objętej, w tut. sądzie na rzecz Zakładu kredyt włość. w likwidacyi, na zaspokojenie 21 rat po 9 złr. a. w. z pn. z tem, że na pierwszym terminie za lub wyżej ceny, zaś na drugim nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa jakoteż wywołania 400 złr. a. w.

Wadyum wynosi 40 złr. a. w.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowionym został kurator Danyło Kołtunyk w Gwoździcu małym.

Resztę werunków licytacyjnych można przejrzeć w tus. registraturze.

Gwoździec, 15 grudnia 1888.

L. 17660 (726 1—3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez c. k. uprz. gal. zakład kredyt. włość. w likwid. we Lwowie 21 rat po 27 złr. wa. zpn. publiczną licytacyę realności Andrucha Bartosza, Wasyla Bartosza, Piotra Merunowicza Ołeksy Chemoczki, Hryćia Stećia, Fedia Bartosza i Iwana Bartosza własnej w wyk. hyp. l. 247, 248, 249 i 250 ks. gr. gm. Budańce zapisanej na dzień 28 lutego 1889 i na dzień 28 marca 1889 każdym razem o godz. 10 rano w biórze II.

Cena wywołania ad a. 1305 złr., ad b. 350 złr, ad c. 100 złr., ad d. 200 złr.

Poręczne 10-prc.

W pierwszym terminie można tę realność nabyć za, lub wyżej ceny szacunkowej, w drugim zaś i poniżej tej ceny.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hip. przejrzeć można w ts registraturze, kurator niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Lill.

Lwów, 26 grudnia 1888.

L. 7742 (736 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Schnap Herscha i Izraela Reis przeciw Fedkowi Tarasiukowi pto 65 złr wa. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 12 lutego i 12 marca 1889 zawsze o godzinie 10 z rana publiczna przymusowa sprzedaż ciała hipotecznego l. 147 gminy Przewodów objętego, dłużnika Jacka Tarasiuka własnego a to na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie i poniżej takowej.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 110 złr. w. a.

Wadyum 11 złr. w a.

Bliższe warunki licytacyi, wyciąg tabularny i akt oszacowania można przejrzeć w aktach.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. dr. Jana Kurysia z Bełza.

C. k. Sąd powiatowy

Bełz, dnia 22 grudnia 1888.

L. 938 (708 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości że na zaspokojenie pretensyi Lei Seife przeciw solidarnym dłużnikom Szajemu Churen i Chamme Sarze Churen pto 80 złr. wa. zpn. odbędzie się w dniach 14 lutego i 14 marca 1889 publiczna egzekucyjna sprzedaż sumy 700 zł. w stanie biernym ciała tab. wyk. hip. gminy Horodyszcze Nr. 180 objętego Iwana Milana (Fedków) własnego na rzecz Schajego vel Szajego Churen zaintabulowanej, na której to sumie Lea Seife prawa zastawu dla swej pretensyi w kwocie 80 zł. zpn. uzyskała.

Cena wywołania nominalna wartość tej pretensyi 700 złr.

Wadyum 10-prc. w kwocie 70 złr.

Na pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, na drugim zaś terminie i poniżej takowej się odbędzie.

Wadyum nabywcy wliczonem zostanie w połowę ceny kupna do rąk komisyi licytacyjnej w dniu nabycia złożyć się mającej.

Resztę ceny kupna złoży nabywca w dniach 30 po prawomocności uchwały akt licytacyi do wiadomości przyjmującej.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można w ts. registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 26 lutego 1885 jako dniu wyciągu tabularnego prawa zastawu na sprzedać się mającej sumie uzyskali, ustanawia się kuratora p. Franciszka Sobola z Kozowy.

Kozowa, 3 listopada 1888.

L. 8718. (565 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Adolfa Silbigera w kwocie 2000 zł., 1000 zł. i 1000 zł. z pn., odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniu 11 marca 1889 o 10 godzinie rano egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności pod lk. i lwh. 285 w Oświęcimiu położonej Józefa Seliga i Sary Pilzerów własnej na którym to terminie realność tą nawet poniżej ceny szacunkowej 15588 zł. która jest zarazem ceną wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum 1560 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne w tus. registraturze do przejrzenia.

Oświęcim, dnia 31 grudnia 1888.

L. 23893 (679 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu podaje do wiadomości. że w sprawie egzekucyjnej Katarzyny Panek przeciw nieobjętej masie spadkowej Wiktoryi Zajączkowskiej o zapłacenie kwoty 150 zł. przeprowadzoną zostanie na dniu 6 marca 1889 i na dniu 10 kwietnia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano w Sądzie bióro nr. 7 przymusowa sprzedaż realności dłużniczki własnej w Łuczycach położonej wyk. hip. l. 1 ks. gr. gminy Łuczyce objętej.

Cenę wywołania, która jest także ceną szacunkową, wynosi kwota 254 zł.

Wadyum 10pr. tej sumy.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, na drugim terminie także i poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 22 grudnia 1888.

L. 16901 (638 1—3)

Brodzki c. k. Sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności funduszu indemnizacyjnego w ilości 1 zł. 80½ ct. etc. z pn., przymusowy jawny przetarg należącej do dłużników Józefy Bojelskiej, Maryi Budziszewskiej, Fridoliny i Edwarda Budziszewskich i Emilii Burzyńskiej realności stanowiącej ciało hipoteczne pod l. wykazu 1411 gminy katastralnej Brody na 181 zł 50 ct. ocenionej na dnie 7 marca 1889 i 11 kwietnia 1889 zawsze od godziny 10 przed południem w tutejszym gmachu sądowym.

Poręczne 18 zł. 15 ct. wa.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabulary i protokół ocenienia realności tej, przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu.

Brody, dnia 11 listopada 1888.

L, 13884 (754 1—3)

Na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie 400 zł. a. w. odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 8 lutego i 8 marca 1889 licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Franciszka Chyły własnej pod l. 37 w Jarosławiu głębockie przedmieście położonej.

Wadyum wynosi 10pr. ceny wywołania 2200 zł. w. a.

Bliższe warunki akt detaksacyi i wyciąg tabularny dostarczy registratura.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dr. Ernesta Gaberlego.

C. k. Sąd powiatowy

Jarosław, dnia 2 września 1888.

L. 16097 (737 1—3)

Das F[illegible]zer k. k. Bezirksgericht hat zur Herein[illegible]ngung der Forderung der Reisel Goldw[illegible]ger pto 70 fl. S. N. G. die im Bezirksge[illegible]chtsgebaude exekutive öffentliche Feilbinthung des dem Wasyl Popadiuk gehörigen keinen Grundbuchskörper bildenden auf 350 fl. geschätzten zur Realität CN. 46 in Stańkow gehörigen Wiese auf den 19 Februar 1889 und den 20 März 1889 jedesmal um 10 Uhr Vormittag angeordnet.

Vadium 35 fl.

Im erstem Termine nur wenigstens um den Schätzungspreis, am zweiten auch unter demselben hintangegeben werden.

Die übrigen Feilbietungsbedingungen, so wie die Protokolle der pfandweisen Beschreibung und Abschätzung dieser Wiese erliegen in der Registratur dieses Gerichtes zur Einsicht bereit.

Kałusz, 17 Dezember 1888.

L. 9374 (756 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 6 lutego 1889 tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 13 marca 1889 nawet niżej takowej licytacya 2/14 części realności wykazem hip. l. 314 gminy Kamionka objętej Majera Neuthalera własnych i 4/14 części tejże realności spadkobierców Ruchli Neuthaler własnych na rzecz Izaka Herscha Juer i Eti Hinde Juer pto 371 zł.

Cena wywołania 1898 zł. 52 ct.

Wadyum 190 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd, registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i tych wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora dr. Karola Lenartowicza w Kamionce.

C. k. Sąd powiatowy

Kamionka Str. dnia 5 listopada 1888.

Ч. 18856. (725 1—3)

Ц. к. Сѫдъ повѣтовый гор. дел. Секція II. во Львовѣ, росписѹе въ цѣли заспокоеня 12 залеглихъ ратъ по 37 зар. 76 цт. и квоти 97 зар. 20 кр. а. в. съ прн., на рѣчъ обіщого ролничо-кредитового Заведенія для Галичины и Бѹковины, лицитацію реальности виказомъ ипот. ч. 82, громады катастр. Зимнавода обнятои, до Петра Сельцера належащои, на день 21 Лютого 1889 и на день 21 Марта 1889, всегда о годинѣ 10 рано, въ сали росправъ здишного Сѫда.

Цѣна выкличиа 1000 зар.

Вадіюм 100 зар. а. в.

На першôмъ терминѣ реальность тая проданою бѹде за или высше цѣни выкличнои, на дрѹгôмъ и низше.

Ближшіи ѹсловія и витягъ табѹларный, пересмотрити можна въ тѹсод. регистратѹры.

Львôвъ, 1 Стѹдня 1888.

L. 7673 (616 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi d. 6 marca 1889 i dnia 4 kwietnia 1889 zawsze o 10 godzinie rano w budynku sądowym realność wykazem hipotecznym księgi gruntowej dla Uhereć wieniawskich l. 56 i l. 89 Wasyla Piliperaka własną, celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Rudkach 100 zł. z pn.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej zaś na drugim terminie także nizej ceny wywołania, jednakże nie niżej kwoty jaką wynosi zahipotekowana pretensya Towarzysta zaliczkowego sprzedaną.

Cena wywołania 171 zł. 50 ct.

Wadyum 10 pr.

Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, dnia 5 stycznia 1889.

L. 5527 (663 3—3)

W dniach 21 lutego i 21 marca 1889 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności, pod nk. 7 lwh. 7 w Pniu położonej.

Cena szacunkowa wynosi 920 zł. w. a.

Wadyum 92 zł. wa.

Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Radomyśl, dnia 23 listopada 1888.

L. 5787 (579 3—3)

W dniach 27 lutego 1889 i 27 marca 1889 przeprowadzi Sąd sprzedaż realności pod nk. 32 w Boguszówcze nieobjętej masy spadkowej śp. Piotra Sokołowskiego ciała tabularnego niestanowiącej na rzecz masy rozbiorowej Sismana Rubenfelda pto 140 złr.

Cena wywołania 533 zł. wa.

Wadyum 55 złr.

Bircza, 27 października 1888.

L. 47038. (539 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. ogólnego austr. Zakładu kredytowego ziemskiego w Wiedniu 2479 zł. 61 ct., 26748 zł. 46 ct., 390 zł., 5796 zł. 78 ct., 700 zł. i 9318 zł. 40 ct. z przyn. odbędzie się dnia 28 lutego 1889 i 4 kwietnia 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do p. Emilii Kubalskiej wedle Dom. 129 pag. 9 n. 18 haer. należącej realności pod l. 684²/₄ we Lwowie położonej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 90.000 zł. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś nawet niżej ceny wywołania, jednak nie niżej jak za 30.000 zł. sprzedaną.

Jako wadyum ma każdy chęć kupienia mający złożyć 10pr. ceny wywołania wyjąwszy tych wierzycieli hipotecznych, których pretensye pierwszą połową ceny wywołania pokryte są, tudzież Wys. Skarbu funduszów z tymże równo uprawnionych i wszystkich zakładów państwowych.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać można.

Dla wszystkich tych wierzycieli, którzy po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 18 kwietnia 1888 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, mianowany został adwokat dr. Balko kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Bliziński.

We Lwowie, dnia 5 stycznia 1889.

L. 6735 (607 3—3)

Ogłasza się, że w dwóch terminach dnia 4 marca i 8 kwietnia 1889 w tutejszym sądzie odbędzie się przymusowa sprzedaż realności, lwh. 911 i 22 ks. gr. gminy Niepołomice objętych.

Cena wywołania pierwszej realności 5088 zł., drugiej 4875 zł.

Zakład 509 zł. i 488 złr.

Resztę warunków, wyciągi hipoteczne i protokół oszacowania przejrzeć można w Sądzie.

Niepołomice, dnia 5 grudnia 1888.

Konkursa.

L. 3551 (689 2-3)

Konkurs

na posady ekspedyentów:

a) przy ck. urzędzie pocztowym w Ropie w powiecie Gorlickim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr.
z płacą rocznych 200 złr.
ryczałtu kancelaryjnego 60 złr.

b) w Podkamieniu koło Rohatyna za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr.
z płacą rocznych 200 złr.
ryczałtu kancelaryjnego 60 złr.
i wynagrodzenie 500 złr.
za codzienną jazdę posłańczą do Rohatyna.

c) kilka posad c. k. listonoszów i woźnych pocztowych w czasowym charakterze z poborami 350 złr. dodatkiem aktywalnym 87 złr. 50 ct., dodatkiem służbowym 50 złr. i suknie służbowe.

Podania należy wnieść o pierwsze dwie posady najpóźniej do 15, zaś o następne do 23 lutego br. w ck. Dyrekcyi poczt i tegrafów we Lwowie

Lwów, dnia 27 stycznia 1889.

L. 67. (727 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich przy następujących szkołach ludowych:

a) Przy szkołach etatowych, z roczną płacą 300 złr. wolnemi mieszkaniami i ogrodem:

1. w Bedrykowicach, 2. Beremianach, 3. Capowcach, 4. Czerwonogrodzie (wartość naturaliów, wliczona do płacy, wynosi 62 złr. 32 ct.), 5. Dobrowlanach (wartość pola, wliczona do płacy, wynosi 10 złr.), 6. Drohiczowie, 7. Hołowczyńcach, 8. Kołodróbce, 9. Koszyłowcach, 10. Myszkowie, 11. Nowosiółce koślinkowej z roczną płacą 400 złr., wartość naturaliów, wliczona do płacy, wynosi 36 złr., 12. Szczytowcach, 13. Torskiem, 14. Tłustem mieście, z roczną płacą 450 złr. i użytkiem 2 morgów i 1200[] pola, 15. Winiatyncach (wartość naturaliów wliczona do płacy, wynosi 38 złr. 88 ct.), 16. Warwolińcach.

b) Przy szkołach filialnych, z roczną płacą 250 złr. wolnem pomieszkaniem i ogrodem:

1. w Chmielowie (wartość pola, wliczona do płacy, wynosi 2 złr.), 2 Iwaniu, (wartość naturaliów, wliczona do płacy, wynosi 33 złr. 75 ct), 3 Kułakowcach (wartość naturaliów, wliczona do płacy, wynosi 78 złr.), 4. Lataczu, 5. Lesiecznikach, 6. Popowcach, 7. Swierszkowcach, 8. Zazulińcach, (wartość naturaliów, wliczona do płacy, wynosi 6 złr. 50 ct.), 9. Zezowie.

Kandydaci (kandydatki), ubiegający się o jedną z powyższych posad, mają wnieść należycie udokumentowane podania, z wykazem służby, tabelą kwalifikacyjną i dekretem wymiaru wkładki emerytalnej, za pośrednictwem swych władz przełożonych, najdalej do 10 marca b. r., do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Zaleszczykach.

Zaleszczyki, dnia 18 stycznia 1889.

Przewodniczący.

Upadłości.

L. 859. (699)

Na wniosek wierzycieli w konkursach spółki handlowej Leon Pfefferblüth et Pinkas Juffe i spólników Leona Pfefferblüth i Pinkasa Juffe, ustanowił sąd Mojżesza Arona Rapaporta, wekslarza w Tarnopolu, zawiadowcą mas, a adw. dra Melchiora Axelrada zastępcą zawiadowcy mas.

Tarnopol, dnia 26 stycznia 1889.

L. 3023. (723)

W masie konkursowej Izraela Czyżesa i Jakóba S Dollera, c. k. sąd krajowy we Lwowie zatwierdza przy terminie 17 stycznia 1889 po skończonej likwidacyi na zasadzie § 143 uk., jednogłośnie dokonany przez zgłaszających się wierzycieli wybór Szymona Ziffa na stałego zawiadowcę masy, zaś adw. dra Henryka Gottlieba na zastępcę zarządcy,

We Lwowie, 26 stycznia 1889.

Księgi gruntowe.

L. 265. (697)

Dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Scianka, powiatu sąd. Potok złoty, rozpoczynam dnia 12 lutego 1889, — zaś dla gminy katastr. Rusiłów, tego samego pow. sąd., dnia 27 lutego 1889.

Interesowani w zbadaniu stosunków posiadania, mogą się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla dochodzenia lub obrony swych praw za stosowne uznają.

Komisya hipot. c. k. sądu obw.
w Stanisławowie, d. 20 stycznia 1889.

L. 41. (715)

C. k. komisya hipoteczna dla okręgu sądu obwodowego w Brzeżanach, zawiadamia, że złożone zostały w c. k. sądzie pow. w Przemyślanach arkusze posiadania i inne akta, dotyczące założenia nowych ksiąg gruntowych dla gminy katastr. Swirz.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania, wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w rzeczonym sądzie pow. do dnia 28 lutego 1889, w celu przeprowadzenia dochodzeń nad zarzutami wyznaczonego.

Z Prezydyum c. k. sądu obw.
Brzeżany, dnia 28 stycznia 1889.

Kuratele.

L. 14257. (637 3—3)

Iwan Demczuk z Czech, uznany został marnotrawcą.

Kuratorem Stefan Demczuk w Czechach.

C. k Sąd powiatowy.
Brody, dnia 30 sierpnia 1888.

L. 6764 (423 2—3)

Maryę Ziołkowską z Dzwiniaczki uznano za marnotrawcę ustanawiając dla niej kuratora w osobie Marcina Ziołkowskiego z Dzwiniaczki.

Z c. k. Sądu powiatowego
Mielnica, dnia 30 września 1888.

L. 446 (686 2—3)

Michał Wijtyk gospodarz z Korczmina uznany został za marnotrawcę a kuratorem dlań ustanowiony Wasyl Wijtyk gospodarz z Korczmina.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

C. k. Sąd powiatowy
Uhnów, 18 stycznia 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 343. (315 3—3)

W tych dniach wyszedł nakładem c.k. Namiestnictwa, Szematyzm Królestwa Galicyi i Lodomeryi, wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, na rok 1889.

Podręcznik ten obejmujący 62 arkuszy druku, można nabyć w Administracyi „Gazety Lwowskiej" i we wszystkich c. k. Starostwach, po ustanowionej cenie: 2 złr. 60 cnt.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, 8 stycznia 1889.

L. 33260. (414)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy: „Józef Kijak", z siedzibą w Krakowie, której używać będzie Józef Kijak jako jej właściciel, podpisując takową w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilią: „Kawiarnia Józefa Kijaka w Krakowie", podpisze się: Józef Kijak.

Kraków, dnia 31 grudnia 1888.

L. 103. (654)

Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza niniejszem, że w dniu 15 stycznia 1889 wpisał do rejestru handlowego dla firm pojedynczych, firmę: „Manufactur-Waarenhandlung in Neu-Sandez, Markus Goldklang", którą podpisywać będzie Markus Goldklang, swojem imieniem i nazwiskiem.

Nowy Sącz, dnia 12 stycznia 1889.

L. 7973. (678 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych: Ignacego, Jana, Pawła, Ludwiki, Ludwika, Wincentego i Emilię Hofmańskich, że w skutek prośby wniesionej na dniu 9 października 1888 l. 6762, przez Alojzę Mileszko, jako prawonabywczynią spadkobierców Jadwigi Rospendowskiej przeciw Antoniemu Nowosielskiemu o uznanie kondyktu na sumę 129 złr. 82¹/₂ ct. dla spadkobierców Piotra Hofmańskiego w depozycie przechowaną, dla zabezpieczenia sumy 123 złr. 50¹/₂ ct. przez Antoniego Nowosielskiego przeciw Jadwidze Rospendowskiej wywalczonej, ustanowił dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem p. adw. dra Heynego w Złoczowie i wzywa ich, by do ustanowionego kuratora się zgłosili i jemu swe środki obrończe podali, gdyż inaczej wynikłe ztąd złe skutki sobie samym przypisać będą musieli.

Złoczów, 22 grudnia 1888.

L. 6410. (371 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach mianuje pana adw. dra Andrzeja Marka w Wadowicach, kuratorem ad actum dla Antoniego Lukasa, współwłaściciela realności nr. 128 w Wadowicach, z miejsca pobytu nieznanego, w sprawie Konstancyi Kasprzyckiej pko Antoniemu Lukasowi o zniesienie współwłasności rzeczonej realności.

Wzywa się Antoniego Lukasa, aby kuratorowi udzielił potrzebnej informacyi lub sądowi innego pełnomocnika wskazał.

Wadowice, dnia 22 grudnia 1888.

L. 7340. (320 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego, Józefa Gruszeckiego, iż firma Józef Thom i syn, wytoczyła przeciw niemu i Apolinaremu Jaworskiemu pozew de praes. 11 maja 1886 l. 3042, o zapłacenie 400 złr. i 100 złr. z pn., w skutku którego na ponowną prośbę tejże firmy, audyencya do rozprawy sumarycznej na dzień 4 marca 1889 o 10 godz. przed połud odroczoną została, a do zastępywania go na takowej, ustanowił na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adw. dra Wesołowskiego, z zastępstwem adw. dra Billeta, obydwu w Złoczowie zamieszkałych.

Wzywa się przeto Józefa Gruszeckiego, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił, jemu swe środki obronne podał, lub innego obrońcę wybrał, o tem sądowi doniósł i w ogóle użył do swej obrony wszystkie możebne środki prawne, gdyż w przeciwnym rezie wynikłe złe skutki, samemu sobie będzie musiał przypisać.

Złoczów, 10 grudnia 1888.

L. 5218 (337 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Judla Fasslera z Naprawy, w sprawie Leiba Hammerschlaga z Ostroska, egzekucyjną intabulacyę prawa zastawu dla sumy 700 złr. a. w. z pn., na realności l. wyk. hip. 278 i 8/16 częściach realności l. wyk. hip. 279 w Naprawie położonych, kuratorem ad actum Walentego Medesa, wójta w Naprawie i temuż uchwałę tabularną z dnia 8 czerwca 1888 l. 2339 doręcza.

C. k. Sąd powiatowy.
Jordanów, dnia 10 grudnia 1888.

L. 182. (360 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Izaaka Blutha, że Salamon Goldberg wniósł przeciw niemu pozew wekslowy de praes. 9 stycznia 1889 l. 182, o zapłacenie 50 złr. z pn., i że kuratorem dla niego adw. dr. Reich w Rzeszowie ustanowionym został, któremu nakaz zapłaty z 10 stycznia 1889 l. 182 doręczono.

Wzywa się Izaaka Blutha, by sam się zgłosił albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnych dowodów dostarczył lub innego pełnomocnika sobie wybrał i o tem sądowi doniósł, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki, sam sobie przypisać by musiał.

C. k. Sąd obwodowy.
Rzeszów, 10 stycznia 1889.

L. 1756. (358 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Walentego Rysia i Karolinę Kujawską, że na prośbę c. k. uprz. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi de praes. 28 grudnia 1884 l. 8600, dozwolono na wpis prawa zastawu dla sumy 150 złr. aw. zpn., jako dawnego ciężaru w stanie biernym połowy realności wyk. hip. l. 148 gm. kat. Zdziarzec objętej, przedtem Walentego Rysia, obecnie Karoliny z Wolińskich Kujawskiej własnej, i odnośną uchwałę hipoteczną doręczono ustanowionemu kuratorowi, p. Władysławowi Krasickiemu, c. k. notaryuszowi w Radomyślu.

Radomyśl, dnia 15 sierpnia 1888.

L. 361. (370 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Maksyma Kozohon, że na prośbę Naftalego Weissa, wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 229 złr. z pn., i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi, tutejszemu adw. dr. Zinsowi z zastępstwem tutejszego adw. dra Gelehitera, z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebnych do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe, sam sobie przypisze.

Stanisławów, 9 stycznia 1889.

L. 18595. (368 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanowił w sprawie egzekucyjnej Markusa Gorlitzera pko Izaakowi Wolfowi pto 300 złr. wa. z pn., celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 13 grudnia 1888 l. 18595, dla niewiadomej z miejsca pobytu Zofii Pietrzyckiej kuratora w osobie adw. dra Steca.

O tem zawiadamia się rzeczoną niewiadomą z miejsca pobytu z poleceniem, aby ustanowionemu kuratorowi dostarczyła środków obrony lub innego pełnomocnika sobie ustanowiła, ileże skutki swego zaniedbania sama sobie przypisze.

Tarnów, dnia 13 grudnia 1888.

L. 4102, 4117. (357 1—3)

Róślę Baderową zawiadamia się, iż w sprawie Jakóba Steinera przeciw Annie Baderowej pto zniesienie współwłasności realności nc. 53 w Oświęcimie, tus. rezolucyą z dnia 31 maja 1887 l. 2648, licytacyjna sprzedaż rzeczonej realności dozwoloną została i że dla niej dra Gąsiorowskiego, adw. w Oświęcimiu, kuratorem ustanowiono.

Oświęcim, dnia 15 października 1888.

L. 19041. (350 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-deleg. w Przemyślu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Izaaka Schussheima, że galic. Zakład kredyt. ziemsk. w Krakowie wniósł przeciw niemu na podstawie aktu notaryalnego z daty Przemyśl, 18 grudnia 1883 l. 2171, prośbę de praes. 5 czerwca 1888 l. 9854, o egzekucyjną licytacyę realności l. k. 29, l. wyk. hip. 144, w Siedliskach, w celu zaspokojenia należytości w kwocie 1500 złr. a. w. z pn., i że ustanowiono dla niego kuratora ad actum w osobie p. adw. dra Wilhelma Rosenbacha w Przemyślu i wzywa go, by się co do ewentualnej obrony w tej sprawie z rzeczonym kuratorem porozumiał, lub też swego prawnego zastępcę temu sądowi bezzwłocznie oznajmił.

Przemyśl, 22 grudnia 1888.

L. 6104. (421 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 21 października 1888 l 4810, dla niewiadomego z miejsca pobytu Henryka Ubysz, z Urywych nad Sanem, kuratorem Roberta Adamskiego, c.k. notaryusza w Baligrodzie.

O czem się go celem strzeżenia swych praw uwiadamia.

Baligród, 19 grudnia 1888.

L. 4592. (424 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie ustanawia w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie przeciw Iwanowi i Maryi Borysławskiej pto 22 rat po 3 złr. w. a. i pn., dla egzekuta Iwana Borysławskiego niewiadomego z miejsca pobytu, celem doręczenia mu tusąd. uchwały z dnia 12 stycznia 1887 l. 214, kuratora ad actum w osobie Petra Łazarowicza z Bani Berezowa i o tem nieobecnego przez edykt niniejszy zawiadamia z tem, aby albo osobiście w tut. sądzie się zgłosił, albo też pełnomocnika zdatnego wskazał, w przeciwnym bowiem razie przez ustanowionego kuratora zastępywanym będzie.

Peczeniżyn, 29 czerwca 1888.

L. 8153. (338 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy mianuje p. dra Bogdaniego, adwokata w Limanowy, kuratorem ad actum w sprawie zgłoszenia przez Tow. zal w Limanowy wierzytelności 235 złr. aw. z pn., do karty C) wyk. hipot l. 26 ks. gr. Rupnów, Jana Slusarczyka własnej, celem doręczenia ts. rezolucyi z 8 grudnia 1887 l. 10232, dla Jana Slusarczyka wystósowanej.

Jana Slusarczyka o tem sąd zawiadamia, wzywając go, aby sądowi wskazał innego pełnomocnika lub ustanowionemu kuratorowi udzielił informacyi.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 25 listopada 1888.

L. 303. (611 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Rachmiela Ryscharda Straucha, celem doręczenia mu skargi de praes. 29 września 1888 l. 10295 przez Seweryna Dominika i Annę Gałuszkową powodów, przeciw niemu o rozwiązanie kontraktu najmu pomieszkania w realności pod l. 32 w Podgórzu wniesionej, na którą termin do rozprawy sumaryczej na dzień 26 lutego 1889 o godz. 9 rano wyznaczony został, ustanowiony został dla niego kurator adw. dr. Feuereisen w Podgórzu, któremu zatem swe środki obrony udzielić winien.

Podgórze, dnia 16 stycznia 1889.

L. 2375. (322 3—3)

Zawiadamia się nieznanych z życia i miejsca pobytu Antoniego i Stanisława Zawolnych, że Abraham Goldenberg wniósł dnia 11 maja 1888 l. 2375, podanie o intabulacyę prawa własności do całego ciała hipot. l. 437 gminy Hlibów objętego, dotąd na nich zapisanego i że w sprawie tej ustanowiono kuratora Konstantego Niepomia z Hlibowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 28 maja 1888.

L. 14286. (595 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wdrażając postępowanie amortyzacyjne, wzywa każdego, któryby był w posiadaniu karty zastawu Przemyskiej kasy oszczędności, mianowicie tejże oddziału pożyczkowego na zastawy ruchome, z daty Przemyśl 18 kwietnia 1887 nr. 10146, opiewającej na kwotę pożyczoną 600 złr., płatną 18 kwietnia 1888, daną na zastaw siedemnastu sztuk większych i dziesięciu sztuk mniejszych monet złotych wagi 180¾ ⌗, wartości 900 złr., aby kartę tę w przeciągu sześciu miesięcy okazał, ileże w razie przeciwnym takowa za pozbawioną wszelkiej mocy uważaną, a wystawca takowej do żadnego wcale wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązany nie będzie.

Przemyśl, 31 grudnia 1888.

L. 24173. (297 3—3)

C. k. Sąd powiat. miej. deleg. w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Walczyka z Zukowic, że rezolucye tabularne z dnia 19 września 1888 l. 20721 i z dnia 3 listopada 1888 l. 22524, doręczone zostały ustanowionemu kuratorowi ad actum adw. dr. Bronisławowi Gałeckiemu w Tarnowie, któremu ma dostarczyć środki obrony lub wnieść środki prawne, jakie mu przysługiwały bezpośrednio do sądu tutejszego.

Tarnów, dnia 30 grudnia 1888.

L. 2850. (665 3—3)

Zbarazki Sąd powiatowy uwiadamia Helenę Kozuchowską, z życia i miejsca pobytu nieznaną, że w skutek podania zbiorowej kasy sierocińskiej w Nowem siole z dnia 26 marca 18-8 do l. 2850, na zasadzie tut. dekretu własności z dnia 4 stycznia 1888 l. 10, uchwałą tut. z dnia 30 marca 1888 l. 2850, rzeczoną kasę sierocińską za właścicielkę ciał hipotecznych, objętych wykazem 1885 i 1886 ks. gr. dla gminy kat. Zbaraż miasto, Heleny Kozuchowskiej własnych, zaintabulowano i że dla niej kurator ad actum w osobie Bronisława Pizuńskiego ze Zbaraża, postanowiony został.

Wzywa się zatem Helenę Kozuchowską, ażeby postanowionemu kuratorowi potrzebnej udzieliła informacyi lub sądowi innego wskazała zastępcę, gdyż inaczej skutki niedbalstwa sama sobie przypisze.

Zbaraż, dnia 30 marca 1888.

L. 5023. (666 3—3)

Zbarazki Sąd powiatowy uwiadamia Helenę Kozuchowską, z życia i miejsca nieznaną, że w skutek podania zbiorowej kasy sierocińskiej w Nowemsiole z dnia 5 czerwca 1888 l. 5023, uchwałą z dnia 6 czerwca 1888 l. 5023, pozwolono intabulacyę prawa własności ciała hipotecznego, objętego wyk. 778, nowej księgi grunt. dla miasta Zbaraża, Heleny Kozuchowskiej własnego, na rzecz tejże zbiorowej kasy sierocińskiej i że dla niej kuratora ad actum w osobie Zygmunta Dzierżanowskiego, w Zbarażu zamieszkałego, postanowiono.

Wzywa się zatem Helenę Kozuchowską, ażeby postanowionemu kuratorowi potrzebnej udzieliła informacyi lub sądowi innego wskazała zastępcę, gdyż inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisze.

Zbaraż, dnia 6 czerwca 1888.

L. 6516. (293 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach jako Trybunał handlowy, w porozumieniu się z Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie, postanowił, że w r. 1889 wpisy do rejestru handlowego będzie ogłaszał w „Gazecie Lwowskiej“ i w „Przeglądzie sądowym i administracyjnym“ we Lwowie wychodzącym, zaś wpisy do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych tylko w „Gazecie Lwowskiej“.

Wadowice, 31 grudnia 1888.

L. 17068. (655 3—3)

C. k. Sąd powiatowy tutejszy ustanawia w sprawie egzekucyjnej funduszu indemnizacyjnego przeciw Chaimowi Fussfeldowi i innym pto 14 złr. 62 ct. i 3 złr. 72 ct. z pn., dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Zirli Klug, adw. tutejszego dra Henryka Starzewskiego kuratorem i wzywa Zirlę Klug, ażeby ustanowionemu kuratorowi udzieliła wskazówki do jej zastępstwa, lub wymieniła sądowi innego zastępcę, gdyż inaczej sama sobie skutki z zaniedbania wynikłe przypisze.

Brody, dnia 31 października 1888.

L. 10077. (513 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Chaima Danysza, że przeciw niemu wniosła Anna Tkaczuk pozew o uznanie i intabulacyę prawa własności parceli łąki pod lk. 562 w Młodiatynie położonej, że termin do rozprawy na dzień 28 lutego 1889 godz. 9 rano wyznaczono i że dla niego kuratorem Andryja Pniwczuka z Młodiatyna ustanowiono.

Wzywa się jego zatem, ażeby się z ustanowionym kuratorem porozumiał, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Peczeniżyn, 27 grudnia 1888.

L. 9717. (283 3—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Izaka Satza zawiadamia się, że Ozyasz Sternberg z Radziechowa, wniósł przeciw niemu pozew o zapłacenie 10 złr. 40 ct., a Lipa Sternberg o 23 złr., na które wyznaczono do rozprawy drobnostkowej termin na dzień 19 lutego 1889 i dla niego ustanowiono kuratorem Jakóba Zuckera z Radziechowa.

Wzywa się pozwanego, aby na powyższym terminie stanął, lub z kuratorem się porozumiał, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 15 listopada 1888.

Doniesienia prywatne.

L. 3487 (?3)

Kolej żelazna Lwów-Bełżec (Tomaszów)

Przywrócenie ruchu wszelkich pociągów na przestrzeni Lwów-Bełzec.

Zaspy śnieżne istniejące na przestrzeni Lwów Bełzec usunięte i z dniem 2 lutego b. r. ruch wszelkich pociągów na tej przestrzeni znów podjęty będzie.

Lwów, dnia 1 lutego 1889.

C k. uprzyw Towarzystwo kolei Lwowsko—Czerniowiecko—Jasskiej jako zarząd ruchu.

(724 1—2)

Ogłoszenie.

Przy Urzędzie miejskim w Lanckoronie (powiat. Wadowice) jest do obsadzenia posada sekretarza a zarazem i kasyera miejskiego z płacą roczną 400 zł wa. i obowiązkiem złożenia kaucyi w wysokości rocznej płacy.

Kandydaci ubiegający się o powyższą posadę, winni podania swe należycie udokumentowane wnieść do Urzędu miejskiego w Lanckoronie najpóźniej do dnia 15 lutego b. r.

Lanckorona, dnia 29 stycznia 1889.

Naczelnik gminy.

L. 781 (728 1—3)

Obwieszczenie.

Magistrat kr. woln. handl. miasta Jarosławia podaje do publicznej wiadomości, iż celem zabezpieczenia zbudowania nowych dwupiętrowych koszar dla jednego batalionu piechoty na gruncie „Giergont“ zwanym w Jarosławiu, tudzież rozszerzenia i zreperowania tamże położonej jednopiętrowej kamienicy, na mieszkania oficerskie w drodze przedsiębiorstwa, odbędzie się w dniu 8 lutego 1889 w zwykłych godzinach urzędowych w tutejszym urzędzie publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Chęć licytować mający dołączy do swej oferty wadyum w wysokości 10 prc. ofiarowanej ceny, za którą budowle te wykonać się zobowiąże, w gotówce lub papierach wartościowych wedle kursu notowanego w ostatniej Gazecie Lwowskiej.

Bliższe warunki licytacyjne i plany mogą być w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych a w dniu licytacyi u komisyi licytacyjnej przejrzane

Magistrat miasta

Jarosław, dnia 31 stycznia 1889.

Ogłoszenie. 729

Trzecie zwyczajne

Ogólne Zgromadzenie

Członków spółki rolniczej w Sokalu, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką,

odbędzie się w poniedziałek dnia 11 lutego 1889 o godzinie 12 w południe w biurze Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu, na które członków stowarzyszenia uprzejmie zaprasza się.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie dyrekcyi z czynności za rok 1888.
2. Sprawozdanie rady nadzorczej, oraz wniosek tejże, zatwierdzenie rachunków i bilansu i udzielenie dyrekcyi absolutoryum za rok 1888.
3. Rozdział zysku.
4. Wybór 5 członków rady nadzorczej.
5. Wybór dyrekcyi
6. Wnioski członków.

Sokal, dnia 1 lutego 1889

Prezes: **Zbign. hr. Lanckoroński.** Sekretarz: **Juliusz hr. Tarnowski.**

Zaproszenie 674

na zwyczajne ogólne Zgromadzenie członków Towarzystwa zaliczkowego stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką w Ustrzykach dolnych, które się odbędzie dnia 17 lutego 1889 o godzinie 4tej po południu w sali pana Knurkiewicza w Ustrzykach dolnych.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z czynności za r. 1888.
2. Udzielenie absolutoryum Radzie nadzorczej za rok 1888.
3. Rozdział zysków.
4. Uzupełnienie Rady nadzorczej w miejsce ubyłych członków.
5. Wybór komisyi kontrolującej na rok 1889.

Wybór nowego kasyera, kontrolora i prezesa.

7. Wnioski członków.

Ustrzyki dolne, dnia 27 stycznia 1889.

Sekretarz: **W. Piotrowski.** Prezes: **W. B. v. Saamen.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru braci Fiałkowskich.